Nr. 227. Sobota, 20 sierpnia 1927 r. Dziś 12 stron. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok XXVII.

Kurjer Łódzki

Numer pojedyńczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228. Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta od godz. 9 do 1 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1—3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 8 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

9-go października r. b. wybory do Rady Miejskiej w Łodzi.

Prezes Sądu Okręgowego wyznaczy komisarza wyborczego.

Obecna Rada Miejska sprawować będzie czynności do ostatniej chwili.

Wczoraj wieczorem rozeszły się po mieście wiadomości o rozwiązaniu Rady Miejskiej m. Łodzi, które podają, że w dniu 18 b. m. o godz. 3 po południu wicewojewoda łódzki, dr. Stanisław Lewicki podpisał w zastępstwie bawiącego na urlopie p. wojewody Jaszczołta, dekret, mocą którego Rada Miejska w Łodzi rozwiązuje się z wyznaczeniem nowych wyborów na dzień 9 października b. r.

Dekret przesłany został natychmiast po podpisaniu go przez p. wice-wojewodę — Magistratowi m. Łodzi. Jako powód rozwiązania podany jest upływ kadencji Rady Miejskiej w Łodzi.

Rozwiązanie Rady Miejskiej w Łodzi i rozpisanie nowych wyborów przez urząd wojewódzki nastąpiło na skutek rozporządzenia, opartego na interpretacji dekretu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z maja b. r. o prolongowaniu kadencji rad miejskich, w którem to rozproządzeniu ministerstwo ustaliło, że przedłużenie kadencji nie odnosi się absolutnie do ciał samorządowych, wybranych po roku 1923.

Z uwagi na to, że kadencja łódzkiej Rady Miejskiej już upłynęła, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło urzędowi wojewódzkiemu rozwiązać ją i rozpisać nowe wybory.

W związku z tem, Urząd Wojewódzki w Łodzi zwrócił się w dniu dzisiejszym do prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi p. Bełżyńskiego z prośbą o wyznaczenie komisarza wyborczego w Łodzi, któryby dokonał podziału miasta na okręgi.

Okres wyborczy rozpoczyna się 36 dni przed wyborami. Wybory odbyć się muszą według regulaminu, najdalej za 6 tygodni po rozwiązaniu Rady Miejskiej.

Kalendarz wyborczy zgłoszony zostanie niebawem przez mianowanego przez prezesa Sądu Okręgowego komisarza wyborczego.

Wiadomość o rozwiązaniu Rady Miejskiej nie była dla Łodzi niespodzianką. Kadencja Rady Miejskiej już się skończyła i należało się od 6-ciu miesięcy spodziewać ogłoszenia dekretu.

Godzi się zaznaczyć, że dekret o nowych wyborach jest konsekwencją, jak wyżej zaznaczono zakończenia się kadencji obecnej Rady Miejskiej i nie może być identyfikowany z dekretami o rozwiązaniu rad miejskich, którym stawiano zarzuty nieudolności.

Łódzka Rada Miejska, mimo dekretu o nowych wyborach, sprawować czynności swe będzie do ostatniej chwili. Wczorajszy alarm o rozwiązaniu Rady Miejskiej wypływał ze zwykłego niezrozumienia istoty rzeczy.

ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ W KALISZU.

Jak się dowiadujemy Urząd Wojewódzki rozwiązał dzisiaj również Radę Miejską Kalisza, wyznaczając oficjalnie termin nowych wyborów na dzień 9 października.

Dekret przesłany został pocztą do Kalisza.

—:o:—

Viceadmirał Burrage, komendant amerykańskiego pancernika „Detroit", znajdującego się obecnie w porcie hamburskim — przybył do Berlina.

U progu wieczności...

Sacco i Vanzetti skazani na śmierć.

Wyrok wykonany zostanie w dniu 22 b. m.

Agencja Wschodnia.

Boston, 19 sierpnia.

Najwyższy trybunał w Bostonie odrzucił rekurs obrońców Sacca i Vanzettiego, oraz zatwierdził wyrok, skazujący obydwóch na karę śmierci. Wyrok wykonany ma być dnia 22 b. m. w nocy.

Obaj skazani przygotowują się na śmierć. Sacco pożegnał się dzisiaj ze swoim czternastoletnim synem. W dniu jutrzejszym odwiedzić go ma jego siostra.

Wyrok wykonany będzie z całą pewnością. Jest jeszcze jedyna możliwość odroczenia wyroku, a mianowicie — rekurs najwyższego trybunału w Waszyngtonie, co jest jednakże mało prawdopodobne.

W Nowym Jorku, w związku z orzeczeniem najwyższego trybunału w Bostonie, zapowiedziane zostały na dzień jutrzejszy demonstracje uliczne.

PROJEKT PRZEKAZANIA SPRAWY SĄDOWI WYŻSZEMU.

Boston, 19 sierpnia.

Skarga obrony Sacca i Vanzettiego zwraca się przeciwko odmowie ze strony sędziego Sandersena dopuszczenia skargi kasacyjnej od decyzji sędziego Thayera, odrzucającej żądania rewizji procesu, odwołania wyroku względnie odroczenia egzekucji. Skarga obrony opierała się głównie na twierdzeniu, że sędzia Thayer, kieruje się głównie uprzedzeniem. Wobec odmowy dalenia przez sąd najwyższy stanu skargi odwoławczej, złożona ma być natychmiast przez obronę sądowi najwyższemu St. Zjednoczonych prośba o przekazanie sprawy wyższemu sądowi.

PRZYGOTOWANIA DO WYSTĄPIEŃ.

Bazylea, 19 sierpnia.

Wielka rada odrzuciła wnioski socjaldemokratów i komunistów, wzywające ją do zajęcia stanowiska w sprawie Sacca i Vanzettiego. Rada uznała, że jest to sprawa prywatna, która nie obchodzi wcale władz. Następnie rada postanowiła, że urzędnicy publiczni, którzy porzucili pracę, celem wzięcia udziału w zgromadzeniu demonstracyjnem, mają być ukarani.

W OBAWIE PRZED USTĘPSTWAMI.

Waszyngton, 29 sierpnia.

Pewna Amerykanka zwróciła się do senatora Boraha, przewodniczącego komisji spraw zagranicznych senatu, aby interwenjował w sprawie Sacca i Vanzettiego ze względu na konsekwencje, jakie wykonanie nad nimi egzekucji pociągnęłoby w dziedzinie stosunków międzynarodowych. W odpowiedzi na powyższy apel senator Borah oświadczył, że podstawą interwencji w sprawie Sacca i Vanzettiego mogłoby być jedynie przekonanie o ich niewinności, albo też o niesprawiedliwości wyroku. Natomiast kierowanie się względem na stosunki zagraniczne sprzeciwiałoby się poczuciu godności narodu amerykańskiego

Podkop polityczny przeciw Francji.

Attaché wojskowy Sowietów w Paryżu

organizatorem powstania w Maroku.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 19 sierpnia.

„Le Matin" ogłasza korespondencję, wymienioną pomiędzy attache wojskowym Sowietów w Paryżu Wołkowem, ambasadorem sowieckim w Berlinie Krestińskim i Gallaherem w Londynie. Korespondencja ta świadczy o współpracy rządu moskiewskiego z kierownikami 3-ej Międzynarodówki, współpracy, mającej na celu dezorganizowanie życia w kolonjach francuskich i wywołanie powstania szczepów marokańskich. 4-go stycznia 1927 r. Komintern paryski polecił Gallaherowi wysłać Riffenom na koniec stycznia broń i amunicję, mianowicie 2500 karabinów i 1500 sztrzelb. Gallaher odpowiedział w dniu 8 stycznia, iż w sprawie dostawy tego materjału koniecznem jest zwrócić się do firmy Dundee, a w sprawie transportu drogą morską — do pewnego niemieckiego towarzystwa okrętowego w Anglji. W trzy dni później Komintern moskiewski postanowił utrzymać i poprzeć komitet pomocy Riffenom, by działania nieprzyjacielskie mogły być podjęte z wiosną. 16-go stycznia r. b. ambasador Krestinskij pisał do Wołkowa, iż niezbędnem jest wyszukać dla komitetu pomocy Riffenom fachowych oficerów niemieckich. Dodał przytem, iż major Jurgens otrzymał z niemieckiego sztabu generalnego ważne informacje o Maroku. 21-go stycznia, a następnie 29-go stycznia Gallaher pisze do Wołkowa, że otrzymał w styczniu z „Arcosa" 10 tysięcy pesetów i amunicję. Karabiny maszynowe i rewolwery, używane w armji brytyjskiej, zostały już naładowane na okręt. W dniu 31 stycznia Kamieniew wystosował z Moskwy do Kominternu hiszpańskiego w Paryżu długie pismo, wyłuszczające plan operacji w Maroku i przewidujące obalenie obecnego ustroju w Hiszpanji. 18-go marca r. b. Wołkow w liście do przedstawiciela wojskowego Sowietów w Maroku Arkassowa komunikuje mu o specjalnym rozkazie komitetu rewolucyjnego wzmocnienia działalności powstańczych szczepów w celu osiągnięcia namacalnych wyników, któreby pomogły wykonaniu planu.

Jednorazowy zasiłek dla funkcjonarjuszów państw.

Prawo do zasiłku mają również nauczyciele.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 19 sierpnia.

Wobec mylnych informacyj, podanych przez niektóre dzienniki, Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że brzmienie uchwalonego przez Radę Ministrów w dniu 8 sierpnia 1927 r. projektu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie jednorazowego zasiłku dla funkcjonarjuszów państwowych nie pozbawia bynajmniej prawa do tego zasiłku funkcjonarjuszów państwowych, korzystających z mieszkań służbowych. Dotyczy to również, wbrew pogłoskom, nauczycieli szkół powszechnych, jako objętych art. 1 ustawy z dnia 9 października 1923 roku o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojskowych (Dz. U. Rzplitej Polskiej Nr. 116 poz. 924 z 1923 r.).

W nieprzeniknionej zagadce

tajemniczego zniknięcia generała Zagórskiego.

Warszawa, 19 sierpnia.

Wczorajsze „A. B. C." donosi:

12 dni na znalezienie zaginionego obywatela państwa — to zdawałoby się dla powołanych władz duży szmat czasu, w którym zdolności śledcze aparatu wywiadowczego powinny się objawić w całej pełni!

12 dni na znalezienie generała wojsk polskich zwolnionego z więzienia po 1 i półrocznym w nim pobycie, znajdującego się pod opieką wojskowych władz prokuratorskich, przywiezionego pod eskortą do Warszawy — to chyba aż nadto wielki szmat czasu!

A tymczasem co?

Jedno z dzisiejszych pism porannych ogłosiło rozmowę z prowadzącym dochodzenie w sprawie gen. Zagórskiego pułk. Piątkowskim. I wiecie czytelnicy, co powiedział p. pułkownik? Najlepiej posłuchajcie:

— Władze wojskowe w pierwszym rzędzie zainteresowane są w jak najszybszem wyświetleniu sprawy gen. Zagórskiego, a co głównie w ujęciu zbiega.

Do tej pory jednak o losach gen. Zagórskiego nic nam niestety, nie wiadomo, pomimo, iż wszystkie granice zostały mocno obstawione przez żandarmerję.

Żandarmerja prowadzi śledztwo nadal. Pomimo, iż stanęło ono na martwym punkcie, nie zaniechaliśmy i nie zamierzamy zaniechać tej sprawy.

A więc — po 12 dniach badań i poszukiwań — „Śledztwo stanęło na martwym punkcie".

W tym stanie rzeczy nie pozostaje nic innego, jak... czekać i spodziewać się. Ale jak długo?

Rozprawa przeciw gen. Żymierskiemu

przestaje budzić zainteresowanie.

Wczoraj nikogo nie ściągnęła do sali obrad.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego".

Warszawa, 19 sierpnia.

O godz. 10 rozpoczął się 35-ty dzień rozprawy sądowej przeciw gen. Żymierskiemu.

Przewodniczący odczytuje w dalszym ciągu szereg dokumentów, załączonych do sprawy.

Odczytywane są protokóły komisyj przetargowych i korpusu kontrolerów w sprawie cen na maski i gaśnice. Dość często powtarzają się listy i oferty firmy dr. Ludwik Zieliński, która np. departamentowi inżynierji i saperów zachwala natarczywie swoje wyroby, powołując się na referencje departamentu przemysłu wojennego, którego szefem był gen. Żymierski.

Łącznie z tem ciągle w listach wypływa sprawa rozmaitych zaliczek, awansów itd.

Wśród ofert znajdują się zaofiarowania szeregu firm, które były mniej szczęśliwe, nie miały bowiem widoków powodzenia, nie ciesząc się poparciem gen. Żymierskiego.

Posiedzenie dzisiejsze przechodzi w nastroju ogólnego wyczerpania i zmęczenia. Zwłaszcza na twarzy gen. Żymierskiego znać znużenie i apatję.

Na sali pustka.

Mowy prokuratora, obrońców i oskarżonych rozpoczną się prawdopodobnie w początkach przyszłego tygodnia; w końcu tygodnia oczekiwać należy wyroku.

—:o:—

Kontury w mgławicach litewskiej polityki.

Prezydent Smetona kandydatem na króla.

Polska Agencja Telegraficzna.

N. York, 19 sierpnia.

W obszernej depeszy z Berlina „Times" donosi, że na Litwie, według obiegających pogłosek, wzrasta tendencja obwołania Smetony królem. Smetona ma być temu przeciwny. Stanowisko Waldemarasa jest nieokreślone, nie ma ono jednak zbyt wielkiego znaczenia wobec jego wielkiej niepopularności.

Według opinji dyplomatów, Waldemaras nie byłby zdolny zapobiec zmianie ustroju państwa.

TĘSKNOTA ZA WILNEM.

Berlin, 19 sierpnia.

Waldemaras udzielił przedstawicielowi niemieckiej korespondencji zagranicznej wywiadu, w którym na pytanie, ile jest prawdy w pogłoskach o zbliżającem się porozumieniu między Litwą a Polską, pojawiających się w ostatnim czasie — oświadczył: „jeżeli chodzi o samą sprawę porozumienia, to każdy kraj, który pragnie prowadzić politykę pokojową musi chcieć tego porozumienia. Powstaje jednak kwestja, na jakich warunkach można porozumienie osiągnąć. Litwa ustaliła linję wytyczną w swem oświadczeniu rządowem. Zasadą jest sprawa Wilna. To zagadnienie tak ważne, że nie może być w żaden sposób rozwiązane w drodze bezpośrednich rokowań. Klucz do rozwiązania tej sprawy ma w swym ręku Warszawa. Gdyby Wilno znajdowało się w rękach litewskich, wówczas problem ten wyglądałby zupełnie inaczej. W obecnej sytuacji bez uczynienia sprawy Wilna przedmiotem rozmów nie można doprowadzić do porozumienia polsko-litewskiego.

Na drodze do zupełnego uzdrowienia.

Korzystny bilans handlowy Francji.

Tel. własny „Kur. Łódzkiego".

Paryż, 19 sierpnia.

„Matin" z dnia 17 b. m. z dużą dozą triumfu obwieszcza, iż handlowy bilans Francji w roku bież. stał się korzystnym.

W roku 1926 bilans ten wykazywał z górą 2 miljardy fr. deficytu, a w ciągu 7 miesięcy r. b. wykazał przewyżkę eksportu nad importem w sumie 300 miljonów franków.

Francja szybko kroczy po drodze do zupełnego uzdrowienia.

Gimnazjum Humanistyczne im. Ks. Ign. Skorupki

(T-wa „OŚWIATA") w Łodzi ul. ks. Skorupki 13, tel. 2-98

Egzaminy wstępne do wszystkich klas (prócz VIII-ej) rozpoczną się **dnia 30 sierpnia** r. b. o godz. 9-ej rano.

Zapisy do klas A (dla nieumiejących czytać), B C i wyższych przyjmuje kancelarja szkolna codziennie prócz niedziel, od godz. 10-ej do 2-ej po poł.

Początek lekcji dnia 1 września o godz. 9 rano.

Dawni uczniowie obowiązani są do ponowienia zapisu.

Dyrektor: **Wacław Davison.**

Pamiętajcie o inwalidach wojennych.

Po podpisaniu traktatu francusko-niemieckiego.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 19 sierpnia.

„Vossische Zeitung" donosi z Paryża, że traktat handlowy francusko-niemiecki został dzisiaj ostatecznie podpisany przez Brianda i ambasadora von Hoescha.

Wbrew doniesieniom biura Wolffa, „Vossische Zeitung" zapowiada ogłoszenie tekstu traktatu już na jutro.

PODZIĘKOWANIE.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego".

Paryż, 19 sierpnia.

Poincare przyjął dzisiaj ambasadora niemieckiego, von Hoescha. Rozmowa trwała 1 i pół godziny i była bardzo serdeczna.

Ambasador dziękował gorąco za zainteresowanie, okazane mu podczas choroby przez prezesa ministrów, oraz za przychylne pośrednictwo Poincarego podczas francusko-niemieckich rokowań handlowych.

Po za tem rozmowa tyczyła się redukcji załogi francuskiej w Nadrenji.

OGRANICZENIE ZAŁOGI W NADRENJI

(Agencja Wschodnia).

Berlin, 19 sierpnia.

Reuter dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła, że koła ministerialne Francji wystosowały do Londynu wniosek o ograniczenie załogi okupacyjnej w Nadrenji o 10 tysięcy ludzi, w czem o 5 tysięcy żołnierzy francuskich oraz 5 tys. angielskich i belgijskich. Gdyby redukcja taka nastąpiła, wówczas ilość wojsk okupujących Nadrenję wyniosłaby 50 tysięcy żołnierzy francuskich oraz 10 tysięcy angielskich i belgijskich.

Rząd angielski zajął się rozpatrzeniem propozycji francuskiej.

—::—

Na widowni politycznej.

MARSZ. PIŁSUDSKI W DRUSKIENIKACH.

Wszystkie sprawy bieżące, związane z szefostwem rządu, p. marszałek Piłsudski załatwia w Druskienikach. W tym celu co czwartek będzie odwiedzał p. marszałka wiceminister Knoll, przewidywane są również podróże do Druskienik wicepremjera Bartla.

WICEPREMJER WYJECHAŁ DO GDYNI.

Wczoraj o godz. 23.45 wyjechał do Gdyni wiceprezes rady ministrów prof. dr. Bartel oraz minister przemysłu i handlu Kwiatkowski, celem obejrzenia stanu robót w porcie gdańskim. Pp. ministrom towarzyszą: naczelnik departamentu morskiego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, Łęgowski oraz sekretarz wicepremjera por. Zaćwilichowski.

P. POROWSKI W SKIERNIEWICACH.

Naczelnik wydziału finansowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Porowski, delegowany został do Skierniewic.

USTAWA O UPOSAŻENIACH URZĘDNICZYCH.

W piątek w Ministerstwie Skarbu odbyła się konferencja dotycząca sprawy nowelizacji ustawy o uposażeniach urzędniczych. Stowarzyszenia urzędnicze nie były na konferencji reprezentowane.

ZMIANY NA STANOWISKACH WOJEWODÓW.

Na posiedzeniu rady ministrów, które odbędzie się w przyszłym tygodniu, mają być załatwione zmiany na stanowiskach wojewodów. Zmiany dotyczą woj. krakowskiego i warszawskiego oraz nominacji woj. kieleckiego.

ZNALEZIONE AKTA.

Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że akta w sprawie gwarancji Banku Zjednoczonych Kooperatyw wobec „Protekty" odnalazły się.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Telegram własny „Kurjera Łódzkiego").

Warszawa, 19 sierpnia.

Na giełdzie warszawskiej dolary kształtowały się po kursie 8,91 i trzy-czwarte w płaceniu i w żądaniu. Ruble 4.70. Bank Polski 139.50, Starachowice 61 i pół. Rudzki 58.75. Węgiel 93, Lilpop 29.25. W papierach państwowych panuje silna tendencja na dolarówki, które z 59 i pół poszły wzwyż na 60.

ZWYCIĘSTWO KOBIET.

Polska Agencja Telegraficzna.

Kraków, 19 sierpnia.

Jak donosi „Chłopski Sztandar" w gminie Gwoździki pow. Czorków, kobiety wystawiły własną listę do rady gminnej i zdobyły wszystkie mandaty.

Dziś wesołe życie mam —
Bo mi RADION pierze sam.

Panna Kasia Mądralska używa życia. Nie męczy się praniem, bo Radion wykonywa za nią całą pracę.

RADION
sam pierze!

„Rozpuścić Radion w zimnej wodzie, namoczoną przedtem bieliznę włożyć do rozczynu i gotować 20 minut, potem płukać starannie. Bielizna staje się czysta i śnieżnobiała.

Tarcie i szczotkowanie jest zbędnym trudem — niszczy bieliznę i ręce, a tak łatwo można tego uniknąć!

Idealny środek samopiorący

RADION

oszczędza bieliznę.

Złote uśmiechy fortuny.

TABELA WYGRANYCH XV LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

V-ta klasa.

Dziewiąty dzień ciągnienia.

Zł. 5.000 Nr.: 85700, 104082.

Zł. 3.000 Nr.: 15470, 41037.

Zł. 2.000 Nr.: 63441, 78285, 91569.

Zł. 1.000 Nr.: 6292, 7390, 10645, 18979, 21447, 26372, 39662, 44648, 45331, 50861, 59203, 60140, 73729, 95869, 98481, 103274.

Zł. 600 Nr.: 11984, 13302, 13393, 16823, 25748, 27904, 36376, 41625, 42290, 43412, 48748, 48927, 57979, 68800, 68859, 83867, 85064, 90480, 92483, 95214, 100832.

Zł. 500 Nr.: 2776, 23266, 27356, 27907, 36883, 37534, 38023, 39076, 46034, 48853, 69642, 69714, 72645, 72659, 81003, 82848, 85273, 91795, 96446, 97316.

Zł. 400 Nr.: 1054, 2697, 3788, 8071, 8116, 8646, 9076, 9379, 14438, 17855, 21027, 21832, 23386, 29431, 33993, 38375, 38881, 39592, 40018, 42883, 43560, 44320, 45349, 45562, 45651, 45674, 47220, 47458, 48156, 48523, 48714, 49038, 55751, 56233, 56262, 56867, 57518, 58793, 63326, 63636, 64511, 65624, 66926, 67088, 67377, 72322, 72595, 74859, 75353, 75401, 75529, 75592, 77920, 81524, 81753, 81787, 84633, 85252, 85629, 85776, 88488, 92260, 93241, 98839, 99667, 103756.

Zł. 300 Nr.: 64, 401, 1157, 3768, 3989, 4200, 5383, 6501, 6842, 6993, 8147, 8205, 9171, 11129, 11771, 13141, 13311, 13423, 13538, 14214, 14339, 14446, 15043, 18535, 19063, 20058, 20283, 21297, 22133, 22240, 22333, 24207, 25058, 25183, 25294, 25412, 25417, 25509, 25863, 26197, 26529, 26989, 27938, 28032, 29431, 29688, 31513, 31979, 33599, 34933, 35648, 38206, 38253, 38746, 38811, 39224, 39767, 40209, 40232, 41317, 41682, 41973, 42395, 42755, 44568, 44721, 45211, 47510, 48029, 48477, 50041, 51153, 51286, 51987, 54775, 55519, 55957, 57437, 58297, 59223, 60251, 60512, 61073, 61914, 62735, 65476, 65727, 65873, 66467, 70249, 74887, 75502, 75825, 75903, 76191, 78440, 81993, 83943, 85205, 86941, 87703, 87934, 87936, 87985, 89211, 89405, 90230, 92490, 92863, 92930, 93224, 93651, 95131, 95610, 97060, 97315, 98804, 101040, 101933, 102031, 102610, 102682, 103447.

Zjazd łotewsko-litewski—a stosunek do Polski.

Łódź, 19 sierpnia.

Ruchliwość Łotwy w kierunku utworzenia trójzwiązku: Łotwa—Estonja—Litwa z zachowaniem przodującej roli dla Łotwy napotykała dotychczas na zdecydowaną oziębłość Litwy.

Brak fundamentu gospodarczego nie sprzyjał oczywiście i zbliżeniu politycznemu tem więcej, że Berlin i Moskwa stale zabiegały o to, aby do jednolitego frontu państw bałtyckich nie dopuścić.

I dziś, kiedy Łotwa kuszona jest przez zamówienia sowieckie, Litwa jest przedmiotem gorączkowych zabiegów ze strony Niemiec. Przywileje dla wyrobów przemysłowych, których nie mogła Łotwa uzyskać w Kownie, mają być podobno przyznane Niemcom w projektowanym traktacie handlowym niemiecko-litewskim. Tak przynajmniej zapewnia prasa niemiecka. Rzecz prosta, że związanie się gospodarcze Litwy z Niemcami pociągnęłoby za soba i konsekwencje polityczne. Trójunja Łotwa—Estonja—Litwa poszłaby wówczas ad acta. Łotwa, która przy realizacji tego trójzwiązku chciałaby się wybić na kierownicze stanowisko nad Bałtykiem, miałaby do zawdzięczenia Litwie nową porażkę.

Niezależnie jednak od tych ewentualności i teraz ambicje ministra Cielensa, napotykają na zapory z powodu stanowiska Litwy wobec Polski. Beznadziejny opór Litwy przeciwko porozumieniu z Polską a nie co innego właśnie — staje na drodze realizacji związku, o który, według zapewnień oficjalnych polityków łotewskich, tak troszczy się Łotwa. Dla każdego jest oczywiście zrozumiałe, iż Łotwa nie może się angażować w popieranie uroszczeń litewskich, ale ubolewanie, jakie wyraża polityk łotewski z powodu niemożności zbliżenia się politycznego między Litwą a Łotwą, winno być skierowane nie pod adresem Polski.

W tych warunkach projektowane rozmowy kowieńskie, których grunt i gospodarczy i polityczny jeszcze jest tak mało przygotowany do wzniesienia trwalszych budowli, będą miały raczej charakter manewru demonstracyjnego aniżeli spotkania polityków, którzy zeszli się, aby sfinalizować formalnie to, co rzeczywisty układ stosunków nasuwa jako sprawę dojrzałą.

Spotkanie kowieńskie potrzebne jest ministrowi Cielensowi szczególnie w obecnej chwili, kiedy ochłodły stosunki z Estonją z powodu traktatu gospodarczego z Sowietami, kiedy w samej Łotwie podniosły się tak silne i krytyczne głosy przeciwko temu traktatowi, ocenianemu w kołach handlowych i przemysłowych łotewskich jako niebezpieczna furtka dla wpływów politycznych Sowietów. Nie ulega wątpliwości, że wobec tego min. Cielens będzie usiłował skłonić prof. Waldemarasa do wznowienia rokowań o traktat handlowy, aby na sesji nadzwyczajnej sejmu łotewskiego wystąpić z oznajmieniem, że aktywizm łotewskiej polityki zagranicznej ujawnia się nietylko w stosunku do Sowietów. Z tych samych względów byłby zresztą wielce pożądany dla obecnego rządu łotewskiego i traktat handlowy z Polską.

Czy wyjazd do Kowna ziści zamierzenia min. Cielensa, zależeć będzie od tego, jakich rekompensat politycznych zażąda prof. Waldemaras, dotychczasowy bowiem stosunek Litwy do propozycyj gospodarczych Łotwy wskazuje, że Litwa do traktatowego uregulowania swoich stosunków handlowych z Łotwą nie przywiązuje większego znaczenia, a jeśli podejmie na ten temat rozmowy, to głównie dla celów demonstracji politycznej. I p. Cielens i prof. Waldemaras potrzebują chwilowo pozorów zbliżenia pierwszy ze względu na nieprzyjemny rezonans, jaki wywołała jego polityka filosowiecka, drugi ze względu na odosobnienie Litwy w jej „stanie wojny" z Polską.

W każdym razie — niezależnie od zapewnień oficjalnych, jakie niewątpliwie nastąpią — trudno widzieć w spotkaniu pp. Cielensa i Waldemarasa dalszy etap projektowanego związku Łotwy, Estonji i Litwy.

T.

ŚWITY POLITYCZNE.

DYKTATOR MÓWI...

Sensacyjny wywiad z dyktatorem Portugalji.

Symbol mocy.—Po ostatnim puczu.—Siedemnaście rewolucyj.—Bezprogramowa polityka Costy. O dyktaturze wojskowej. — Jak długo mogą trwać rządy wojskowe. — Walka z korupcją i parlamentaryzmem. — Dyktator o wpływach Musoliniego. — Wojna z prasą. — O zmianę konstytucji. — Wola narodu. — Kwestja królewska. — Kokieteryjny wzrok w stronę... Niemiec. — Niewiadome jutro. — Wiara dyktatora.

(Od własn. koresp. „Kurjera Łódzk.")

Wobec ostatniej nieudałej rewolucji w Portugalji, ciekawem będzie usłyszeć, co mówi o obecnej sytuacji i o ostatnich przewrotach, dyktator generał Carmona.

Korespondent wiedeńskiej N. F. Presse, uzyskał wywiad i w ten sposób opisuje swe wrażenia:

— W parlamencie znajduje się obecnie siedziba dyktatora. Ma to również pewne symboliczne znaczenie — oto świadczyć ma, że cała władza spoczywa w ręku jedynego człowieka.

Generał Carmona, ma jowialny wyraz twarzy, w oczach jakoby sentyment, a ktoś kto spodziewałby się ujrzeć groźnego, świadomego swej władzy człowieka, doznałby niemałego rozczarowania.

— O ile mi wiadomo — rozpoczyna rozmowę dziennikarz — stał pan zawsze zdala od wszelkiej polityki. Co skłoniło pana do zasadniczej zmiany i rzucenia się w odmęt polityki?

— Ma pan zupełną słuszność — odpowiada dyktator. W istocie nie miałem nigdy najmniejszych politycznych ambicyj, wszelka polityka była mi obca. Od najwcześniejszej młodości byłem żołnierzem i nigdy nie przypuszczałem nawet, że po za rangą oficerską piastować będę jakiekolwiek stanowisko polityczne. Ale jako dobry oficer nie mogłem patrzeć na ciągłe wzburzenie, jakie rosło w Portugalji z dniem każdym z powodu zbrodniczych rządów Antoniego de Silvy.

Skandal niebywały w banku Angolda, oszukańcza afera tytoniowa, która skarb państwa na ogromne naraziła straty i podcięła autorytet władz, ciągłe korupcje i złodziejstwa, wytwarzały w kraju ferment, który łatwo mógł doprowadzić w kraju do niechybnej katastrofy.- Należało najprędzej rozpocząć akcje ratunkową, chodziło o byt lub niebyt państwa, a przedewszystkiem o utrzymanie „prestige" zagrożonego systemu republikańskiego. System korupcyjny podciął w narodzie zaufanie do republikańskich rządów, groziły poważne zawikłania. Dwunasta biła godzina. Należało natychmiast przystąpić do czynu. Cała generalicja stanęła po mojej stronie. Nastąpił przewrót. Zostałem mianowany ministrem spraw zagranicznych, a już w kilka tygodni później prezydentem ministrów i naczelnikiem państwa w miejsce generała de Costy, który jest jednym z najgenjalniejszych oficerów naszej armji, ale jako polityk okazał się poprostu katastrofalnym. Jego bezsensowa, zgubna, bezprogramowa polityka mogła się stać klęską dla całego naszego ruchu. Zdecydowaliśmy się zatem usunąć go i w ten sposób — przyznaję — nie mając żadnych poważniejszych zasług wobec mojej ojczyzny — otrzymałem najważniejsze stanowisko w republice.

— Generale, czy mógłbym zapytać, jaki wpływ wywarł czyn Primo de Rivery na ruch panów?

— Wiem już o czem pan myśli — przerywa generał. — Tak jest. Ma pan rację. Patrzyliśmy na wypadki we Włoszech i Hiszpanji, przeczuwając, że u nas też dojść musi do tego przewrotu, w innym bowiem razie byłby kraj nasz dosłownie zatonął w odmęcie korupcji i oszukańczych manipulacyj.

Uważam dalej — mówił generał Carmona — że dyktatura wojskowa jest tylko okresem przejściowym i nigdy nie myślę o utrwaleniu rządów wojskowych. Liczę się jednak z faktem, że okres dyktatury trwać musi co najmniej kilka lat. Tyle bowiem czasu potrzebujemy do oczyszczenia różnych stajenek Augiasza i przeprowadzenia koniecznych reorganizacyj w naszych urzędach. Rozpocząłem przedewszystkiem bezwzględną walkę z korupcją polityczną. Skrzywdzilibyśmy nasz naród i przekreślilibyśmy sami to wszystko, cośmy do dnia dzisiejszego zdziałali, gdybyśmy w okresie przebudowy naszych stosunków, zgodzili się na jakikolwiek kompromis, dopuszczając też niedawnych przeciwników do władzy. Przeciwnie. Z całą bezwzględnością ujęliśmy ster rządów w własne ręce, mając pełną odpowiedzialność, że na naszych barkach spoczywa los i przyszłość ojczyzny. Musimy przedewszystkiem gruntownie zmienić konstytucję. O zwołaniu parlamentu mowy niema na razie. Rządzić będziemy nadal bez parlamentu. Cenzura musi być nadal utrzymaną. Pozwalamy na teoretyczne dyskusje, tolerujemy rzeczową krytykę, ale z całą surowością tępimy osobiste napaści, konfiskujemy wszelkie artykuły, które mogą wywołać niepotrzebne waśnie w rozdartem społeczeństwie.

— Czy zamierza pan panie generale, oprzeć swe rządy jedynie na wojsku, czy zamierza pan też stworzyć partję polityczną

— Uważam, że tworzenie podobnych partyj politycznych ma w sobie coś sztucznego, zresztą kto zna nasze stosunki, wie, że podobna akcja opiera się zawsze na pewnych materjalnych interesach. Uważam więc że dla naszych idealnych celów, tworzenie jakiejkolwiek nowej partji byłoby nie na miejscu. Oprzeć musimy się na wojsku — i na bezstronnej opinji politycznej. Może kiedyś się stosunki unormują, pomyślę o wzmocnieniu republikańskiej, ale konserwatywnej partji. Jej zadaniem byłoby paraliżowanie partyj lewicowo-demokratycznych, których działalność tylko państwu szkody przynosi.

— Jak już zaznaczyłem. — mówił generał dalej — dążeniem naszem będzie jak najprędzej kraj do normalnego doprowadzić stanu. Ale już nigdy nie może się powtórzyć ta sama komedja omyłek, zniknąć muszą raz na zawsze szacherki parlamentarne, kupczenie mandatami, wyzyskiwanie stanowisk poselskich, polityczna demagogja.

Większość naszego narodu domaga się radykalnej zmiany konstytucji. Społeczeństwo doszło do przekonania, że zmiana ta jest nieodzownie konieczną. Tak więc w naszej polityce wewnętrznej dążymy do poważnych i zasadniczych reform, które zupełnie inaczej ukształtować mają stosunki w naszem państwie.

Natomiast nasze stosunki z państwami zagranicznemi — kończy dyktator — żadnej nie ulegną zmianie. Osia naszej polityki zewnętrznej jest przymierze z Anglją, a stosunki te jeszcze bardziej zacieśnić będzie naszem zadaniem. Bardzo cenimy Francję a polityka francuska i los Francji żywo nas interesuje. Francja w życiu naszem gra wielką miła i doniosła rolę.

Naturalnie, że staramy się o rozbudowanie stosunków przyjaznych z innemi państwami również, w pierwszym rzędzie z Brazylją, Hiszpanją a nawet z.. Niemcami.

— Ostatnie wypadki? Jak panu wiadomo stłumiliśmy rewolucję w zarodku. Wiadomości w prasie zagranicznej o ostatnim nieudałym puczu były przesadzone. Również śmieszne są telegramy, że zdetronizowany król, w związku z ostatniemi wypadkami, nowe jakieś plany gotuje. Cokolwiek dnie następne Portugalji przyniosą, jednego jestem pewnym — dla króla nie u nas miejsca.

Na tem dyktator zakończył swe wynurzenia.

R.H-cz.

O czem piszą inni?

PRZEGLĄD PRASY.

„Rzeczpospolita" rozprawia sie z „Epoką", która wzięła Marjawitów niespodziewanie w obronę

„Niedawno zresztą, bo 30 lipca r. b. w Sądzie Okręgowym w Płocku była rozprawa przeciwko redaktorowi marjawickiemu, Maciejcowi, którego skazano za obrazę sądów polskch i inne sprawki na łączną karę półtora roku więzienia.

W czasie przewodu sądowego kilku prokuratorów zeznających jako świadkowie w procesie, potwierdzili ohydne sceny, jakich widownią jest główna siedziba marjawicka w Płocku.

W swych zeznaniach prokuratorowie potwierdzili, że przeciwko Kowalskiemu została wytoczona sprawa z urzędu o czyny lubieżne z dziećmi poniżej lat 14-tu.

Prokurator Syski wręcz oświadczył:

— Tolerancja i wyrozumiałość władzy nie mogą iść zbyt daleko, gdyż wywołują wrażenie bezsilności. Tak się złożyło, że pomimo całego szeregu spraw, nawet już z wyrokami zasądzającemi — żaden z przywódców marjawickich **ani jednej kary nie odbył.** To wszystko rozzuchwala marjawitów i może w nich wywołać poczucie bezkarności.

Jakżeż więc panie Wasserzug i inni redaktorzy „Epoki", czy istotnie, jak piszecie „w życiu obyczajności marjawitów niema niczego, coby mogło obrażać moralność publiczną"?

A memorjał złożony w Min. Wyznań i O. P. i podpisany przez szereg duchownych i sióstr marjawickich! W memorjale tym, którego wiarogodności redakcja „Epoki" chyba nie może kwesjonować, opisane są wszak orgje rozpusty, **jakie się dzieją w klasztorze marjawickim w** Płocku. Memorjał ten właściwie jest protestem i materjałem dla urzędu prokuratorskiego, należy tylko wyrazić ubolewanie, że Min. W. R. i O. P. nie skierowało go do prokuratorji.

Traktatem handlowym niemiecko-francuskim zajął się **„Robotnik"**. Pisze m in.:

„Jako uzupełnienie traktatu locarneńskiego układ handlowy likwiduje spór francusko-niemiecki prawie bez reszty, skoro się uwzględni, że sprawa okupacji nadreńskiej nie jest tylko sprawą francusko-niemiecką, a posiada wogóle znaczenie wtórne i nieistotne. Stąd wielka waga polityczna układu handlowego. Między Francją a Niemcami niema już punktów tarcia, niema materjału palnego, a więc powodów do nieporozumień. Jeżeli między obu temi krajami dojdzie do ostrzejszej wymiany zdań, jeżeli opinje zetrą się z sobą — a to nastąpi jeszcze niejednokrotnie — będą to starcia na tle szerszem, o interesy państw trzecich, o rywalizację na arenie międzynarodowej, ale nie współżycia sąsiedzkiego obu państw. Już dziś trzeba sobie zdać sprawę, że w stosunkach francusko-niemieckich postępuje szybkim krokiem rozbrojenie moralne, mające swe oparcie w traktacie z Locarno i w układzie handlowym.

Układ z Francją, który z takim trudem doszedł do skutku, **ale przecież doszedł**, świadczy, że Niemcy mogą porozumieć się nawet z „odwiecznym wrogiem", o ile tylko chcą porozumienia

Po zawarciu układu handlowego z Francją sprawa **zawarcia takiego układu z Polską** nabiera wyjątkowej aktualności. Nie wątpimy, że rząd polski uczyni wszystko, by ułatwić porozumienie z Niemcami. Postawa rządu niemieckiego będzie probierzem tego, **czy chce pokojowego współżycia z Polską.**

Pod sztandarem wiary i kościoła.

Potężna manifestacja młodzieży katolickiej.

Wiedeń, w sierpniu.

w) W tym czasie, kiedy socjaliści rozpętali zbrodniczą walkę przeciwko kościołowi, wzywając swoich zwolenników do gremjalnego występowania z kościoła, w tym czasie zadokumentowała młodzież Austrji, że zawsze wiernie stać będzie przy wierze swych ojców, że religja będzie ich ostoją i że pod znakiem świętym krzyża iść w przyszłość zamierzają.

43,000 zorganizowanych członków młodzieży chrześcijańskiej — to cyfra imponująca, wykazująca dowodnie, że zdrowa część społeczeństwa odrzuca ze wstrętem destrukcyjną politykę czerwonych masonów. 43,000 „młodych żołnierzy armji chrześcijańskiej" — jak pięknie ich nazwał kanclerz Austrji, ks. Seipel.

Zestawmy różnice. Socjaliści, organizując młodzież, nie żądają od niej żadnego wyrzeczenia się, żadnych ofiar — im wystarczy tylko ślepe posłuszeństwo dla dogmatów partyjnych. Młodzieniec zorganizowany w partji socjalistycznej, może żyć, jak mu się podoba, może oddawać się rozpuście, alkoholowi i kartom. Ponura statystyka ostatnich zbrodni w Wiedniu, poucza nas dowodnie, w jaka przepaść toczy się młodzież robotnicza, jak wykoleja się, bo już od lat najmłodszych traci jedyną ostoję: wiarę, bo przywódcy socjalistyczni, głoszący walkę z kościołem — zabijają w młodzieży z cynizmem wszelkie szlachetne instynkty a przedewszystkiem ukochanie wiary. A potem kroniki policyjne są już tylko smutną konsekwencją....

* * *

Młodzieniec, zorganizowany w związku katolickim, musi żyć według przyjętych przez związek norm, musi chodzić regularnie do kościoła, wykonywać praktyki religijne — nie wolno mu używać alkoholu, nie wolno mu czytać pornograficznych gazet i książek, jednem słowem, musi żyć w imię zasad chrześcijańskich.

* * *

W dwunastej dopiero godzinie — pisze „Reichspost" — zrozumiało katolickie społeczeństwo znaczenie organizowania młodzieży pod sztandarem wiary i kościoła. Ostatnie wybory wykazały jakie spustoszenie wywołali socjaliści swą demagogiczną robotą w kołach młodzieży. Teraz dopiero pomyślała organizacja chrześcijańsko - społeczna o konieczności kontrakcji. Rozsypane, luźne związki młodzieży katolickiej, zaczęto reorganizować, a imponująca cyfra 43,000 członków jest dowodem, że w krótkim czasie szlachetny trud piękne wydał owoce.

Do centralnego związku młodzieży katolickiej należeć mogą wszystkie klasy i stany. Może życie i jego warunki niejednych od siebie oddalają, ale wszyscy pracują w zgodzie i jedności pod hasłem Wiary, Boga i Ojczyzny. Związek posiada poszczególne sekcje: kościelną, oświatową, sportową, teatralną.

* * *

Dzień młodzieży katolickiej wypadł imponująco. W zwartym ordynku przed „Votivkirche" jawiły się z chorągwiami poszczególne sekcje. Przed głównem wejściem czekali przedstawiciele rządu i posłowie chrześcijańsko - społeczni. Z pochodniami w ręku, z pieśnią na ustach szła młodzież przez ringi, a pochód trwał przeszło trzy godziny. 83 orkiestr przygrywało.

* * *

A potem ślubowanie w imieniu młodzieży złożył prezes związku, Franciszek Kiest.

„Dziś, w dniu młodzieży katolickiej Austrji możemy złożyć przysięgę, że nigdy nie opuścimy szeregów obrońców wiary chrześcijańskiej. Pragniemy wiernie, całem sercem wytrwać na stanowisku, choćby trzeba było z wrogami kościoła walkę toczyć. Gdy wiemy, że Pan Bóg jest z nami, niczego się nie lękamy".

* * *

Na wielkim ołtarzu bohaterów ustawiono ołtarz polowy, zdobny w morze kwiatów. Mszę celebrował ks. kardynał Piffl. Nastąpiło poświęcenie sztandaru związkowego. A potem cisza nastąpiła tak wielka, że zdawało się, iż serc ludzkich słychać bicie. Przemówił kardynał Piffl:

„Kongres młodzieży katolickiej uchwalił w dniu dzisiejszym rezolucję i teraz leży w waszej tylko mocy wcielić je w życie. Ten sztandar przed chwilą poświęcony, będzie was wiódł do walki o ideały młodzieży katolickiej, która oczyma czystemi spogląda ku gwiazdom religji i wiary. Pilność i pracowitość, miłość bliźniego i ofiarność — te ideały winny wam przyświecać. Musicie nowe stworzyć pokolenie Panu naszemu na chwałę".

A kiedy kardynał głosem donośnym zapytał zebranych, czy chcą służyć tym ideałom, za które Zbawiciel męczeńską śmiercią zginął na krzyżu, rozległo się z dziesiątek piersi wołanie:

— Chcemy!

A potem wszyscy uklękli, potężny las głów pochylił się w głębokiej pokorze — przyjmując z ust kardynała błogosławieństwo papieskie.

* * *

Tak odbył się w Wiedniu wspaniały dzień młodzieży katolickiej, który przysporzy znowu tysiące nowych zwolenników wielkiej idei.

Roman Hernicz.

Żywot i zgon sławnego telepaty.

Reese urodził się w Polsce.

Cała prasa amerykańska poświęca obszerne artykuły zmarłemu przed paru dniami J. Reesemu, którego fenomenalny dar jasnowidzenia był niejednokrotnie przedmiotem namiętnych dyskusyj, a nawet głośnego w swoim czasie procesu przed trybunałem nowojorskim. Skarga, wytoczona przeciwko niemu przez spekulantów, grających na giełdzie na zasadzie jego przepowiedni i zawiedzionych najzupełniej w swych nadziejach wielkich zysków, skarga, zarzucająca mu uprawianie szarlatańskiego procederu, została przez sędziów jako niesłuszna — oddalona.

Najwybitniejsi profesorowie nowojorscy i eksperci psychiatryczni stwierdzili, w charakterze uczonych rzeczoznawców, że Reese posiadał istotnie niezwykłe własności telepatyczne i działał najzupełniej bona fide. Zaskarbił on też sobie życzliwość i przyjaźń różnych znakomitości amerykańskich, chętnie korzystających z jego rad i wskazówek, pomiędzy innemi i wielkiego wynalazcy, Edisona, blisko z nim żyjącego.

Dziwne były koleje losu tego człowieka! Urodzony w Polsce, wywędrował we wczesnem dzieciństwie wraz z całą rodziną początkowo do Hamburga, gdzie ojciec jego otworzył sklepik z produktami spożywczemi. Jako młody chłopak pełnił on czynności subjekta, co przychodziło mu tem łatwiej, iż nie miał potrzeby pytać klienta o rodzaj żądanego towaru, odgadywał bowiem w sposób absolutnie nieomylny wszystkie ich życzenia.

Więcej jeszcze, z naiwnością i brakiem zastanowienia, zwykłemi w tym wieku, zdradzał głośno tajemnice ich najskrytszych myśli i zamiarów — powstawały na tle jego jasnowidzącej niedyskrecji częste i tak ostre konflikty pomiędzy dumnym z syna ojcem i stale demaskowanymi klientami, iż Reese jr. musiał w końcu porzucić sklep, któremu groził formalny bojkot.

Udał się on wtedy do Ameryki, gdzie racjonalną już i lukratywną eksploatacją jego telepatycznego daru zajęli się zawodowi „burnumowie" tamtejsi i wyrobili mu tak głośne imię, że stał się wyrocznią businessmanów, zwłaszcza lubiących łowić złote ryby w mętnej wodzie gry akcyjnej.

Początkowo, każda przepowiednia Reesego sprawdzała się z matematyczną niemal dokładnością, dzięki czemu ilość „pacjentów" i wysokość honorarjów wzrastały z amerykańską szybkością. — Gdy wszakże kilku zwolenników tej tajemniczej i kapryśnej wiedzy przypłaciło swoją wiarę utratą całego majątku, Reese po triumfalnym dla niego przebiegu procesu, przestał zajmować się udzielaniem giełdowych porad i poświęcił się wyłącznie już bezinteresownym seansom telepatycznym.

Sława jego nie ucierpiała, jasnowidzącym i to fenomenalnym wprost, pozostał on aż do ostatniej chwili. Odgadywał treść zamkniętego w kopercie listu, czytając w myślach osoby, ten papier trzymającej, w trudniejszych wypadkach posługując się drutem miedzianym, łączącym jego rękę z ręką danego medjum.

Reklama -- to potęga!

MAURYCY LARRONY. (46

Zwycięska Niewolnica.

Powieść obyczajowa.

Przekład Janiny Lasockiej.

(Dalszy ciąg).

— Przeszłość nie jest zbyt zachęcająca, proszę księżnej — zauważył Bossuet — dawne czasy nie wróżą szczęścia wiekom przyszłym.

Panie jednak milczały, zdawało się nawet, że zrozumiały o co chodzi; drwiący uśmiech pani de Monhernon błąkał się po ich ustach.

— Dobij ich, moja słodka — błagała margrabina — a postaraj się dobrze mówić, bo jest ich trzech, którzy ostrzą sobie na ciebie zęby.

— Ma się rozumieć, że im odpowiem... Książę chce być Aleksandrem, pan de Vaugelas — Platonem, ksiądz Bossuet — świętym Augustynem... Niechże mi wymienią jedną chociażby kobietę, której imię zapisała historja... Nie zazdroszczę losu żadnej z nich.

— A jednak, królowa Saba... Kleopatra... poddał książę.

— Aspazja, Hipatja... — rzekł Vaugelas.

— A matka Gracchów, a Dziewica Orleańska? — szepnął Bossuet.

Pani de Monhernon, aby bliżej być mówiących, wysunęła się na sam brzeg fotela; oczy jej błyszczały.

— Moi panowie, historję pisali mężczyźni, więc napisali historję mężczyzn, gdybyście jednak mogli się zaznajomić z dziejami kobiet, spisanemi przez kobiety, sądzę, że nie znaleźlibyście ani jednej, któraby pragnęła urodzić się na nowo w jakiejkolwiek epoce.

Kilka kobiet zostało niedbale umieszczonych w rocznikach, bo kronikarze nie mogli postąpić inaczej; jedynie o tych wiecie cośkolwiek, nie troszczycie się jednak o inne, o których nie mówiło się nigdy; ponieważ milczy się o ich losie, zmuszona jestem wyobrazić go sobie.

— Proszę pani — rzekł Kondeusz — pani sama nie jest pożałowania godną.

— Ma księżna wszystkie warunki do osiągnięcia szczęścia. Stwierdził Vaugelas.

— A prawdziwie chrześcijańska niewiasta jest źródłem szczęścia — dodał młody ksiądz.

— To też powiedziałam wyraźnie — podjęła pani de Monhernon, że nie pragnę niczego ponad to co mam; nie przewiduję, by mój los mógł być kiedykolwiek lepszym. Wy, mężczyźni, skarżycie się, że z każdym wiekiem tracicie niecoś ze swoich przywilejów, kobiety przeciwnie, za każdą podróżą słoneczną zdobywają cośkolwiek. Mówię to prosto w oczy. Rozpaczacie nad utratą waszej przewagi, uważacie wasze nałogi za bezużyteczne już dzisiaj, my zaś...

— Za pozwoleniem, księżno — przerwał urażony książe — nie przeczę, iż płeć brzydka posiada wady, jednak kobiety współzawodniczą w tem z nami ile tylko sił im starczy. Tem tempem, które pędzicie, szybko wygracie wyścig; dlatego zapewne pragnęłyby panie narodzić się znacznie później.

— Ślicznie, książę, zgadzam się, że mamy i my swoje wady, ale od kogo nauczyłyśmy się ich, jeśli nie od was?? Mężczyźni tyle dokazywali, że byłyśmy zmuszone szukać jakiejś broni; skoro więc dzisiaj ta broń jest naostrzona, niech że służy naszym córkom.

— Odczuwamy dobrze jej groty — odparł płonąc książę — niechże księżna będzie łaskawa wyliczyć nam te od nas wzięte wady? Czyż pani myśli, że mężczyźni mieli was kiedykolwiek za istoty tak doskonałe, iż przyszła im chętka umniejszać wasze cnoty? Co do mnie twierdzę...

— Błagam cię, książe, bez gniewu... Zostawiam ci swobodę wyliczenia trzech wad kobiecych, które wydają ci się najbardziej nieznośne; są dane na to, że twój wybór pięknie nas ustroi od stóp do głowy; lecz jakiekolwiekby nie były te wady, dowiedziemy wam, jako pochodzą od was.

Bitwa była wydana, każde zebranie wprawdzie stawało się zwykle świadkiem podobnej, ale dzisiejsza wszystkich roznamiętniła niesłychanie; męski obóz szukał w zamyśleniu najbardziej dojmujących cięć, niewieści trwał w oczekiwaniu, gotów do ich parowania.

— No, i cóż, panowie — rzekła margrabina — czyżbyście byli w strachu? Jakoś zwlekacie z oskarżaniem?

— Ja się nie waham — rzekł książę — niestałość jest najwspanialszym kwiatem kobiecego wianuszka, są niewierne od kolebki, „często zmienia się niewiasta, kto wierzy, głupiec jest i basta".*)

— Dodałbym obłudę — podjął Vaugelas — kobieta jest podobna do dwuznacznego zdania; podmiot jego jest niewątpliwy, słowa według potrzeby czynne, bierne lub nijakie, co do trybu, mądry będzie kto odgadnie czy jest pośredni czy bezpośredni.

— Ja wybieram zalotność — rzekł Bossuet; jeśliby się kobiecie dało do wyboru wstążkę i cnotę, ręczę, że się nie zawaha.

— Przyjmuję wnioski panów — odezwała się księżna de Monhernon — są to rzeczywiście niektóre nasze wady... obecne panie nie przeczą. Ale, zlitujcie się, ci właśnie dawni mężczyźni, którymi się tak zachwycacie, przymusili nas do owej zalotności, zmienności i obłudy.

— Piękne słowa — żachnął się książę — zmienność kobiet za bardzo mi dokuczyła, abym mógł panią do niej zachęcać.

— Pragnąłbym, żeby każda kobieta była tak szczerą, jak szczerą jest piękna strofa — odpalił Vaugelas.

— Sądzę, że żaden z nas, choćby laik, nie może się powstrzymać od chełpienia się tą waszą zalotnością — rzekł Bossuet.

— A któż mówi o was trzech? Nie zapominajcie z łaski swojej, moi panowie, jako wytaczam sprawę waszym przodkom; przyznaję, że jesteście o wiele od nich doskonalsi, co zresztą nie jest waszą winą i czego żałujecie z całego serca.

Twierdzicie, jako już od kolebki jesteśmy niewierne, ale cóż wy, mężczyźni, możecie wiedzieć o nas kobietach, o które troszczycie się wtedy dopiero, kiedy są zdolne wzbudzić miłość? Czyście kiedy badali myśli dziewczątek? Wy, chłopcy zmieniacie od dzieciństwa wasze zabawy, pragnienia i rozczarowania, my zachowujemy to, co nam jest drogie; nie rozstajemy się z lalkami, aż póki ich sukienki nie pójdą w strzępy, buzie zaś staną się nie do poznania. Wzrastamy, serduszka nasze porzucają lalki; dowiadujemy się, że istnieje gdzieś piękny królewicz, który nas zabierze pewnego pięknego poranku, prosząc, byśmy się stały matką jego dzieci. Przymykamy oczy, chcąc go ujrzeć w wyobraźni; jedna wolałaby go dużego i silnego, inna kocha go słodkim, pieszczotliwym, inna wreszcie widzi jedynie marę we śnie, rano zaś płacze nie mogąc jej sobie przypomnieć. Wszystkie jednak, słyszycie mnie, wszystkie kochamy z całych sił onego królewicza, należymy do niego, nie wiedząc jeszcze jak się zowie. Niechaj się tylko zjawi, a będziemy mu szeptać do ucha te słowa, które kobieta pragnie wymówić jedynie raz w życiu.

Kończymy klasztor, prowadzą nas na bale i zebrania, stajemy przed wami, panowie, oczekujemy was; w tłumie wykwintnych, gładkich mężczyzn, nasze młodociane oczy wypatrują jednego. Jeden z was przybliża się i szepcze nam do ucha parę słów — najpierwszych; słodkich niby miód. Wypowiada je niedbale, jest bowiem zajęty dworską intrygą, grą i miłostkami, lecz my, te niestałe, zostajemy uderzone prosto w serce. Oczywiście nie dajemy mu narazie odpowiedzi, gdyż w głębi nas czuwa uroczysta przestroga wszystkich zmarłych kobiet, wołająca do nas: **Zaczekaj, biedne dziecko.**

d. c. n.

*) „Souvent femme varie, bien fol est qui s'y fie."

Co dzień niesie?

Sierpień
20
Sobota

DZIŚ: Bernarda Op. D. K.
JUTRO: Joanny Fremiot

—:—

Wschód słońca 4.27.
Zachód słońca 18.53.
Wschód księż. 23.51.
Zachód księż. 11.23.
Długość dnia 14.26.
Ubyło dnia 2.18.

Zarządzenia skarbowe.

W Nr. 24 Dziennika urzędowego Ministerstwa Skarbu ogłoszone zostaną następujące okólniki i rozporządzenia: 1) Opłaty stemplowe: 256. Wykładnia ustawy o opłatach stemplowych (art. 7, 12, 52, 53, 114 i 154). 2) Monopol tytoniowy: 257. Okólnik z dn. 28 lipca 1927 r. w sprawie poboru wyrobów tytoniowych przez spółdzielnie wojskowe w czasie ćwiczeń polowych w najbliższych od miejsca ćwiczeń hurtowniach tytoniowych. 3) Monopol soli: 258. Rozporządzenie ministra skarbu z dn. 5 lipca 1927 r. o wolnych składach soli. 259. Okólnik z dn. 4 sierpnia 1927 r. w sprawie nowych pozwoleń na pobieranie soli przemysłowej. 4) Przepisy celne: 260. Przepisy wykonawcze do rozporządzenia ministrów: skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa z dnia 1 lipca 1927 r. w sprawie zwrotu ceł przy wywozie wytworów hutniczych walcowanych oraz niektórych wyrobów metalowych. 5) Sprawy budżetowe: 261. Ustawa z dn. 13 lipca 1927 r. o przywróceniu mocy obowiązującej ustawy z dn. 22 marca 1923 r. o zasiłkach dla rodzin osób, powołanych na ćwiczenia wojskowe, oraz o niektórych zmianach w ustawie skarbowej z dn. 22 marca 1927 r. 6) Sprawy walutowe: 262. Sprostowanie obwieszczenia Ministerstwa Skarbu z dn. 30 czerwca r. b. o wysokości, do jakiej mogą być przyjmowane papiery wartościowe jako wadja i kaucje. 7) Przepisy emerytalne: 263. Rozporządzenie ministra pracy i opieki społecznej, ministra skarbu i ministra spraw wojskowych z dn. 13 lipca 1927 r. w sprawie kapitalizacji rent inwalidów wojennych.

KONFISKATA „ROZWOJU" I „FREIE PRESSE".

Wczoraj Komisarjat Rządu w Łodzi skonfiskował całe nakłady dzienników, „Rozwój" i „Freie Presse" za artykuły omawiające pobyt Marszałka Piłsudskiego w Kaliszu podczas uroczystości legjonowych. (i)

SPRAWDZANIE LICZNIKÓW TELEFONICZNYCH.

Zarząd telefonów łódzkich stale prowadzi kontrolę liczników telefonicznych, które w Łodzi wykazały większą, niż w stolicy dokładność. Obecnie p. dyr. Ulejski osobiście przeprowadza ścisłą kontrolę wykazanych rozmów telefonicznych.

PROTESTY WEKSLOWE.

Wydział ochrony kredytu przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że następujące firmy dopuszczają do protestu weksle własnego wystawienia: Z. Szliwerski i S-ka, Warszawa, Aleje Jerozolimskie 17, Sz. Gutlezer, Nowy Świat 64, M. Engel, Włocławek, Piekarska 14, M. Kuperberg, Łódź, Aleksandryjska 2, Wolf Ast, Kilińskiego Nr. 4, H. M. Kapelusznik, Szkolna 28. (r)

BUDOWA SZPITALA ZWIĄZKU KAS CHORYCH.

Na jednem z ostatnich posiedzeń okręgowego związku Kas Chorych województwa łódzkiego omawiano konieczność jak najszybszego ukończenia budowy wielkiego szpitala związku. W ten sposób bowiem będzie można zcentralizować ruch chorych z całego województwa i zapewnić im szybką pomoc oraz odpowiednie leczenie szpitalne. Według projektów nowy gmach zaopatrzony będzie w techniczne urządzenia lecznicze, odpowiadające współczesnym wymogom leczenia szpitalnego. Na budowę w roku bieżącym przeznaczono 406 tys. zł. W miarę rozwoju robót asygnowane będą dalsze kredyty. (e)

W świątyni Mammona...

Wrażenia wielkopolanina z pobytu w Łodzi.

Jak w bajce z tysiąca i jednej nocy.

Łódź — miasto pracy, polski Manchester, Ziemia Obiecana — zwraca na chaos życia w murach jej rozwijającego się, życia rachitycznego, uwagę zarówno miast innych w Polsce, jakoteż zagranicy. Pogoń za złotem, nieustająca walka o chleb i pracę, której gorąca chęć pozyskania jest w Łodzi modlitwą ranną i wieczorną bezrobotnych mieszkańców kominogrodu, stanowi tło, na którem inni kanwą wyobraźni odtwarzają obraz naszego miasta.

Ileż prawdy zawiera on, niechaj dowodem będą niżej podane wrażenia wielkopolanina z pobytu w Łodzi, wrażenia, któremi podzielił się on ze swymi ziomkami.

WYJĄTKOWE MIASTO.

„Nie masz miasta, w któremby ludzie tak łaknęli zieleni i powietrza, jak w Łodzi. Tego, czego brak, czem nie można obdzielić wszystkich spragnionych.

Nie masz miasta, w któremby ludzie modlili się tak gorąco i żarliwie, jak w Łodzi. Nie masz kościołów, o których stropy obijałyby się tak błagalnie i serdecznie modlitwy ludzkie: żeby tydzień miał 6 dni pracy, żeby dzieci miały co jeść, żeby nie zbrakło chleba powszedniego...

Nie masz miasta, w któremby praca była tak upragnionym i pożądanym darem, jak w Łodzi. Bo tylko z niej i z niej żyją tu setki tysięcy. Jej groźnem memento są tu kominy fabryczne, wbite jak pale czerwone w olbrzymie cielsko miasta.

Nie masz miasta, w któremby walka o pieniądz toczyła się tak zażarcie i dziko, jak w Łodzi. Walka obdarta ze wszystkich konwenansów, bezpardonowa, pełna podstępów, zasadzek, forteli.

BAŁUTY.

Rynek Bałucki. Placyk ze skwerem. Wielki kościół, przytłaczający swym ogromem plac, wąskie ulice i mizerne rudery, — udające domy mieszkalne.

Bałuty leżą w dole. Od Placu Wolności Nowomiejska spada ostro w dół. Łódź —zda się — całym swym ciężarem zawisła nad tem przedmieściem, spychając je w labirynt małych, ponurych uliczek, zaułków, skrętów.

Upalny, lipcowy wieczór. Ciężko oddychać. Człowiek siedzi tu na człowieku. Z ulicy ogarniasz wzrokiem wnętrza parterowych ruder. Ile kątów w pokoju — tyle rodzin na tym kawałeczku miejsca, pod tym dachem. Nędza, brud, ohyda. A jednak i tutaj potrafi człowiek być człowiekiem, potrafi żyć, pracować, smucić się i cieszyć.

DZIECI ŁODZI.

Chmary dzieciaków. Bawią się na ulicy, nad śmierdzącym rynsztokiem. Są między niemi i zdrowe. Większość to blade, wątłe istotki, na krzywych nóżkach stoczone już przez gruźlicę lub rachitis.

Im bardziej zagłębiasz się w tę dżunglę nędzy ludzkiej — tem mocniej oblatuje cię obcość otoczenia. Niechętne, nieufne spojrzenia rzucają na cię z podełba, w przejściu, z okien, z bram.

Ludzie nie mają się tu w co ubrać. Wyszarzałe, połatane, zrudziałe ubrania. Stare, znoszone szmaty. Chustki. Paradoks: w ojczyźnie manufaktury brak materjału na odzież dla tysięcy producentów tej manufaktury.

OGRODY MIEJSKIE.

Park Poniatowskiego. Duży, dość starannie utrzymany. Obszerne polany. Niebo nad parkiem zasnute chmurami... nie, to nie chmury, lecz pasma dymu, rozwłóczone przez lekkie powiewy wiatru. Z parku widok na szeroką okolicę. Na horyzoncie majaczą i przecinają go wyraźną czerwoną linją gmachy fabryczne. Kominy. Wszędzie kominy. Trzy, pięć, dziesięć...

Poprzez nieskończenie długą i nieskończenie smutną, ponurą Gdańską biegnie chyży tramwaj ku Konstantynowskiej. Przecznice: Zachodnia, Wólczańska. Długie, jak smutki ludzkie. Posępne. Szeregi domów poprzetykane korpusami fabrycznymi o zakurzonych, jakby zaciągniętych bielmem oknach. Tu i owdzie na płaskim dachu fabrycznym raduje oko zieleń: małe drzewko. Posadzone ręką ludzką — świadectwo tęsknoty za odrobinką natury śród wynaturzonego życia w chaosie maszyn, transmisyj, w kłębiącej się kurzawie odpadków i przędzy.

ŁÓDŹ W NOCY.

Noc. Z piątego piętra hotelu, wychyliwszy się przez okno, można ogarnąć wzrokiem miasto i jego dalekie krańce.

Widok jak z bajki. Na tle ciemnych mas domów, uśpionych, cichych ulic jarzą się, błyskają tysiącem świateł gmachy fabryczne. Ponure, koszarowe korpusy fabryczne przeistaczają się w nocy w pałace zaczarowane. Ze wszystkich okien od dołu aż po dach, wytryskują potoki światła. Praca kipi za tymi murami. Nocna zmiana.

Jak daleko wzrok sięga, wszędzie świecą się w pomroce nocnej fabryki. Za miastem, za dworcem Fabrycznym, migoce tysiącem ogni olbrzymi kompleks budynków. — Manufaktura Widzewska.

Gdy miasto śpi, tam w tych murach wre praca: śmigają transmisje, warczą koła rozpędowe, wrzeciona, maszyny wypluwają ze swych gardzieli kilometry płótna, kretonu, sukna, tysiące robotników snuje się po salach fabrycznych.

Praca. Praca we dnie i w nocy.

***

Łódź — miasto pracy ciężkiej, mozolnej, wyczerpującej.

Zasłużyła, zapracowała setnie, wysiłkiem tych, co żyją i tych, co już odeszli od warsztatów pracy, by po znoju dziennym mogła dać wytchnienie i zapomnienie w pięknie, w dosycie, w harmonji życia i odpoczynku. Zasłużyła Łódź na to, by posiadła więcej niż inne miasta parków, pięknych gmachów, siedzib kultury i sztuki.

Albowiem cięższe i liczniejsze, niż gdzieindziej, składał i składa tu człowiek ofiary na ołtarzu kamiennym walki o byt, albowiem większą i cięższą daninę wykrawał tu z pracy ludzkiej bóg Mammon.

Obowiązek powszechnego nauczania.

Rejestracja dzieci w wieku szkolnym.

Od 1 września r. b. obowiązkiem szkolnym objęte zostaną dzieci, urodzone w r. 1920. Rodzice, mający takie dzieci, winni przyprowadzić je do zapisu do najbliższej szkoły powszechnej w jeden z trzech ostatnich dni sierpnia.

Jeżeli rodzice zamierzają uczyć dziecko w inny sposób, naprz. posyłać do szkoły średniej, prywatnej lub uczyć w domu, obowiązani są zawiadomić o tem komisję główną powszechnego nauczania przed 1 września r. b. przez złożenie odpowiedniej deklaracji. W razie niezłożenia takiej deklaracji i niezapisania do szkoły, dzieci będą urzędowo zapisane do publicznych szkół powszechnych w ciągu m. września z obowiązkiem uczęszczania przez cały rok szkolny 1927-28 i pod odpowiedzialnością karną za nieposyłanie lub nieregularne uczęszczanie.

Rodzice, mający dzieci urodzone w latach 1919, 1918, 1917, 1916 i 1915 składają analogiczne deklaracje w tym samym terminie tylko w wypadku zamierzonego uczenia dziecka w ciągu roku szkolnego 1927-28 w domu lub w t. zw. kompletach prywatnych.

—:o:—

Akcja podwyżkowa pracowników instytucyj użyteczności publicznej.

Przygotowania do strajku powszechnego.

Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu oddziału klasowego związku pracowników użyteczności publicznej, poświęcone akcji podwyżkowej.

Referent przedstawił sytuację jaka się wytworzyła w poszczególnych instytucjach użyteczności publicznej w związku z wysuniętemi żądaniami pożyczkowemi.

W końcu swego przemówienia, p. Kowalski omówił sytuację pracowników telefonicznych. Pracownicy telefoniczni zwrócili się do dyrekcji z żądaniami 25 proc. podwyżki.

Po gorącej dyskusji zarząd związku pracowników użyteczności publicznej powziął uchwałę, by przystąpić do strajku powszechnego we wszystkich instytucjach użyteczności publicznej, by wywalczyć 25 procentową podwyżkę. Uchwalono również wystosować memorjał w sprawie żądań podwyżkowych do ministra spraw wewnętrznych i ministra pracy, który zostanie wręczony przez kierownika związku pracowników instytucji użyteczności w Łodzi i delegacji centrali warszawskiej.

Jednocześnie na zebraniu tem postanowiono zwołać na dzień 24 b. m. posiedzenie rady delegatów zawodowych celem omówienia akcji strajkowej, prócz tego zaś w okresie od 24 do 31 b. m. mają się odbyć zebrania członków związku poszczególnych gałęzi pracy, na których przedstawiciele zarządów przedstawią wytworzoną sytuację.

Uchwalono również wydać odezwę do ogółu mieszkańców Łodzi. (i)

Ostateczna likwidacja zatargu tramwajarzy.

Dyrekcja udzieliła pracownikom 10 proc. podwyżki płac.

Wczoraj, zgodnie z obietnicą, daną pracownikom tramwajowym, odbyło się posiedzenie zarządu tramwajów miejskich na którem omawiano sprawę podwyżki płac.

Po dyskusji postanowiono podwyższyć pobory wszystkich pracowników tramwajowych o 10 procent. Podwyżka obowiązywać będzie od dnia przystąpienia do pracy, t. j. od dnia 14 b. m.

Niezależnie od tego, na wniosek p. wiceprezydenta Wojewódzkiego, zarząd postanowił o ile możności, urządzić w remizie prysznice dla pracowników tramwajowych.

Decyzja zarządu przesłana zostanie do związku pracowników tramwajowych, który na specjalnem zebraniu ustosunkuje się do decyzji K. E. Ł. (b)

—::—

Wykup patentu a orzeczenia sądów.

Charakterystyczny okólnik władz skarbowych.

Jak wiadomo, orzeczenie urzędu skarbowego w sprawie niewykupienia patentu, lub wykupienia niższego, podlega zaskarżeniu do sądu pokoju, lub też odwołania do komisji odwoławczej, przyczem orzeczenie obejmuje decyzję co do samego świadectwa, jak i co do grzywny.

W swoim czasie gdy sąd pokoju wydał w podobnej sprawie wyrok uniewinniający, najwyższy sąd wyjaśnił, że wyrok dotyczy nietylko grzywny, ale i świadectwa czyli, że zwalniając kogoś od grzywny — sąd zwalnia zarazem od obowiązku wykupienia patentu.

Obecnie jednak władze skarbowe wydały okólnik, w myśl którego pomimo wyroku sądu o uniewinnieniu urząd skarbowy ma ściągnąć należność za świadectwo przemysłowe.

Władze skarbowe wyjaśniły, że wyroki sądowe w części dotyczące obowiązkowego wykupywania patentów są bez znaczenia dla urzędników skarbowych.

Władze skarbowe motywują swe zarządzenie tem, że nie mają one środka prawnego od wyroków sądowych instancyj apelacyjnych, gdy tymczasem wyrok taki może być zaskarżony przez władze skarbowe do sądu najwyższego.

Zarządzenie powyższe wywołało wielkie wrażenie nietylko wśród kupiectwa łódzkiego, ale i w sferach prawniczych.

(b)

W czwartek, dnia 18 sierpnia, po krótkich cierpieniach zmarł długoletni magazynier i manipulant naszej firmy

ś. † p.

JÓZEF GOLDA

W zmarłym tracimy energicznego i sumiennego współpracownika. Pamięć o nim zachowamy na zawsze.

Dyrekcja przędzalni
Zjednoczonych Zakładów
K. Scheiblera i L. Grohmana.

Po krótkich cierpieniach zmarł w czwartek, dnia 18 sierpnia

ś. † p.

JÓZEF GOLDA

który prawym charakterem zjednał sobie licznych przyjaciół. Pamięć o zmarłym zachowamy na zawsze.

Majstrowie i pracownicy biurowi
Zjednoczonych Zakładów
K. Scheiblera i L. Grohmana.

W poniedziałek, dnia 22 sierpnia r. b. w piątą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

JULJUSZA bar. HEINZLA

odbędzie się nabożeństwo żałobne w mauzoleum na starym cmentarzu katolickim o godzinie 11 rano, o czem zawiadamiają

ZONA i DZIECI.

Walka z muchami.

Celem sprawdzenia, czy sprzedawcy owoców i artykułów spożywczych — właściciele sklepów i sprzedawcy uliczni — stosują się do obowiązujących przepisów sanitarnych i posiadają odpowiednie przykrycia, jako zabezpieczenie produktów przed muchami, zanieczyszczeniem i kurzem i t. p. — komisje sanitarne Wydziału Zdrowotności Publicznej przeprowadzają w całem mieście oględziny miejsc sprzedaży owoców i artykułów spożywczych.

W związku z powyższem, w czasie od 1 do 15 sierpnia r. b., za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych zostali doraźnie ukarani w drodze administracyjnej następujący sprzedawcy:

Właściciele masarni: Nadolski, Kilińskiego 229, Frank, Kilińskiego 225, Zalewski B., Sosnowa 8; właściciele sklepów spożywczych: Bonik, Fabryczna 5, Maślich, Płocka 42, Petzolt, Płocka 44, Kędzierska, Grabowa 31, Frank, Słowiańska Nr. 3, Kantorska, Słowiańska 11, Frydman Sosnowa 13, Hinc, N. Zarzewska 66, Goldberg (piekarnia) Fabryczna 11, Współdzielcza fabryka cukru, Al. 1-go Maja 37, Goldberg Sura, Ogrodowa 42, Getler, Al. 1 Maja 16, Dorsman, Al. 1 Maja 17, Krupie, Al. 1 Maja 19, Olechanowska Sara, Drewnowska 22, Grinstein, Drewnowska Nr. 26, Siwek Fiszel, Drewnowska 34, Powszechna Współdzielnia, Drewnowska Nr. 30, Kawałek Moszek, Konstantynowska 11, Kutner Mordka, Konstantynowska Nr. 13, Grachelt Aron, Konstantynowska Nr. 29, Pezelman, Konstantynowska 42, Epsztein Machel, Konstantynowska 39, Weinritler, Konstantynowska 49, Rozenberg, Gdańska 12 (herbaciarnia), Brzeziński Jakób, Gdańska 27 (jatka), Ruprecht Marja, Gdańska 30, Rechtman Chaim, Gdańska 20, Szternberg, Zachodnia 27, Grosman, Zachodnia 33, Urstein Chaim, Zawadzka 25, Tangerson Chaim, Zawadzka Nr. 27, Popper Icek, Zawadzka 29, Grunbaum, Zawadzka 31, Kamiński, Zawadzka Nr. 31, Chmielowski Abram, Zawadzka Nr. 46, Herszkop Majer, Żeromskiego 12, Sztiglic Łaja, Żeromskiego 15 oraz właściciele nieruchomości: Kossa, Przędzalniana 88, Nowicka, Łomżyńska 26.

Sacharyna zamiast cukru.

Swego czasu dozór sanitarny Wydziału Zdrowotności Publicznej zakwestjonował lemoniadę ze sklepu Stanisława Szadkowskiego (Targowa 23).

Analiza, przeprowadzona przez Państwowy Zakład Badania Żywności, wykazała, iż lemoniada, wbrew deklaracji, umieszczonej na etykiecie oraz wbrew rozporządzeniu Min. Skarbu z dnia 30 grudnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 9, poz. 64), dotyczącemu obrotu sztucznemi substancjami słodzącemi — częściowo słodzona jest sacharyną.

Wobec powyższego sprawę skierowano do Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopoli Państwowych w Łodzi, celem ukarania fałszerstwa.

Problem zatrudnienia bezrobotnych w Łodzi.

Interwencja p. woj. Jaszczołta w Min. Pracy.

Przed rozpoczęciem swego urlopu wypoczynkowego udał się p. wojewoda Jaszczołt do Warszawy w celu podjęcia szeregu kroków u czynników miarodajnych, mających na celu uruchomienie robót publicznych na szerszą skalę na terenie województwa łódzkiego, w związku z ograniczeniem akcji zapomogowej dla bezrobotnych. W pierwszym rzędzie odbył p. wojewoda dłuższą konferencję z min. pracy i opieki społ. dr. Jurkiewiczem. Na konferencji tej przedstawił obecną sytuację rynku łódzkiego i stan bezrobocia na terenie województwa, podkreślił, iż po wydaniu rozporządzenia Min. Pracy, ogłoszonego w porozumieniu z Min. Skarbu i Min. Spr. Wewn., a dotyczącego ograniczenia akcji zapomogowej dla niektórych kategoryj bezrobotnych — wyłania się konieczność zatrudnienia większej niż dotąd liczby bezrobotnych na terenie Łodzi i bardziej uprzemysłowionych ośrodków województwa łódzkiego. Władze administracyjne i samorządowe mają w tym kierunku pewne plany, których realizacja uzależniona jest od poparcia finansowego rządu. Min. pracy dr. Jurkiewicz zainteresował się stanem bezrobocia w Łodzi oraz planami robót inwestycyjnych, opracowanemi przez władze administracyjne i samorządowe Łodzi. Następnie p. wojewoda Jaszczołt odbył konferencję z przedstawicielami Min. Skarbu w celu uzyskania poparcia dla wyasygnowania większych kredytów rządowych na roboty inwestycyjne. (e)

—:o:—

Po zjeździe dozorców domowych.

Miast arbitrażu jednolita umowa zbiorowa.

W związku z walnym zjazdem ogólnokrajowym dozorców domowych i służby domowej odbyło się zebranie sprawozdawcze, na którem omawiano najbardziej aktualne postulaty i sprawy. Na czoło tych postulatów wysuwa się w pierwszym rzędzie konieczność opracowania i zawarcia umowy zbiorowej pomiędzy właścicielami domów i dozorcami. W ten sposób zlikwidowany zostanie dotychczasowy zwyczaj normowania co pewien okres czasu płac i warunków pracy dozorców przez specjalne komisje, złożone z przedstawicieli odnośnych ministerstw oraz zainteresowanych stron. Właściciele nieruchomości bowiem uchylają się od udziału w tej pracy, co przyczynia się do przeciągania i przewlekania całej sprawy. W wyniku ożywionej dyskusji postanowiono domagać się od zarządu głównego związku opracowania w jak najszybszym czasie projektu umowy zbiorowej, która tak, jak umowa związku robotników rolnych obowiązywałaby we wszystkich miastach państwa. (e)

Regulacja ruchu kołowego.

Projekt nowego rozporządzenia Min. Robót Publicznych.

Min. Robót Publicznych, przygotowuje nowe rozporządzenie w sprawie uregulowania ruchu kołowego.

Projekt rozporządzenia przewiduje usunięcie balastu biurokratycznego przy rejestracji nowych samochodów i przy składaniu egzaminów na kierowców. Zaostrzone zostaną wymagania od kandydatów chcących uzyskać prawo jazdy, co pozostaje w związku z masowemi wypadkami samochodowemi.

Po za tem min. zamierza zgłosić ratyfikację konwencji paryskiej z r. 1926 w sprawie międzynarodowego ruchu samochodowego.

Wreszcie — Ministerstwo Robót Publicznych projektuje wprowadzenie jednolitego podatku, któryby zastąpił wszystkie obowiązujące dotychczas podatki od pojazdów, samochodów i zwierząt pociągowych.

—:o:—

Niski poziom hotelarstwa polskiego.

Konieczność poddania rewizji dotychczasowych metod.

Hotelarstwo w Polsce stoi jeszcze na dość niskim poziomie. Składa się na to wiele przyczyn, najgłówniejszą zaś jest brak u nas wyszkolonych w tym zawodzie specjalistów. Z nielicznemi wyjątkami, właścicielami, najczęściej zaś tylko dzierżawcami hoteli są ludzie niefachowi, którym się wydaje, że prowadzenie hotelu nie wymaga żadnych specjalnych uzdolnień, żadnej umiejętności, żadnej wiedzy zawodowej. Są to przeważnie ludzie, którzy w dzierżawie hotelu szukają rentownej lokaty dla swych niewielkich oszczędności i naturalnie nie mają możności czynienia nakładów niezbędnych, aby dzierżawiony hotel postawić na odpowiedniej stopie. Rekrutując się ze sfer uboższych nie zdają sobie sprawy czem jest hotel, jakie on ma znaczenie dla kraju i częstokroć nie są w stanie zrozumieć, że wymagania gości słuszne i usprawiedliwione, błędnie są przez nich uważane za uroszczenia i fanaberje.

Niewiele pomogą przepisy policyjne i regulaminy, opracowywane dla hoteli. Dopóty będą one mniej pilnie przestrzegane, dopóki właściciele i dzierżawcy hoteli nie przekonają się o celowości i konieczności wprowadzenia tych przepisów w życie.

Najcięższy kryzys w hotelarstwie już minął. Ustały już rekwizycje pokojów hotelowych, ustawa o ochronie lokatorów nie rujnuje właścicieli hoteli. Mają oni możność: dokonywania niezbędnych odnowień nietylko murów, ale i umeblowań, pościeli itp. doszczętnie zużytych.

Przed hotelarstwem w Polsce stoją doniosłe zadania do spełnienia. Musi ono poddać rewizji dotychczasowe metody działalności. Musi zrozumieć, że hotel w nowoczesnem pojęciu musi dać przyjezdnemu nietylko dach nad głową, ale i pewne niezbędne wygody i pewien komfort i zaspokojenie nieodzownych potrzeb, wybiegających znacznie poza te ramy, w jakich zasklepia się dotąd większość hoteli wielkomiejskich.

—:o:—

Uruchomienie nowej linji tramwajowej.

W dniu dzisiejszym nastąpi odbiór przez komisję Magistratu z p. wiceprezydentem inż. W. Wojewódzkim na czele — nowowybudowanej linji tramwajowej na odcinku ulicy Kilińskiego pomiędzy ul. Główną a Przejazd oraz na ulicy Przejazd od Kilińskiego do Przędzalnianej.

Trasa nowej linji, oznaczonej Nr. 14 ustalona została, jak następuje: Plac Reymonta, Piotrkowska, Główna, Kilińskiego, Przejazd do Przędzalnianej — i z powrotem.

Oddanie nowej linji do użytku publicznego ma nastąpić w niedzielę, dnia 21-go b. m.

ROZMÓWNICE TELEFONICZNE NA DWORCACH.

Po dłuższych usiłowaniach udało się zarządowi telefonów nakłonić władze Dworca Kaliskiego, by zezwoliły na ustawienie na dworcu telefonu-automatu, który działa już ku zadowoleniu podróżnych. Na przeszkodę jednak natrafiły usiłowania p. dyr. Ulejskiego w stosunku do Dworca Fabrycznego, którego władze w żaden sposób nie chcą się zgodzić na urządzenie rozmównicy telefonicznej.

Po za tem funkcjonują rozmównice publiczne w Banku Polskim i cukierni Gomulińskiego, a obecnie ustawione zostaną w kilku innych miejscah publicznych, a m. in. w foyer Grand Hotelu. (b)

WPŁACANIE KAUCJI PRACOWNIKÓW

Wszystkie kaucje, pobierane od pracowników, winny być złożone do Banku Polskiego, albo do innych instytucyj kredytowych państwowych lub samorządowych. Termin załatwienia tych spraw upływa 28 sierpnia r. b. Omawiane rozporządzenie dotyczy kaucyj nieprzekraczających 5.000 zł.

Pracodawca, który wbrew temu rozporządzeniu, będzie zatrzymywał po wspomnianym terminie kaucje swych pracowników, podlegać będzie karze.

O URLOPY DLA KAMIENIARZY.

Wczoraj kierownik Chrz. Zw. Zaw. interwenjował u p. inspektora pracy w sprawie przyznania rzeźbiarzom i kamieniarzom zatrudnionym przy wyrabianiu pomników urlopów wypoczynkowych.

Inspektor pracy obiecał wystosować list do firmy, które zatrudniają kamieniarzy w sprawie stosowania się do obowiązujących ustaw socjalnych. (u)

ŁODZIANIN W ZARZĄDZIE GŁÓWNYM ZWIĄZKU DOZORCÓW.

Jak donosiliśmy, odbył się w Warszawie ogólno-krajowy zjazd dozorców domowych, na którem przyjęto szereg uchwał.

W czasie wyborów do zarządu głównego wybrany został przedstawiciel Łodzi. (b

ROBOTNICY BRUKARSCY I KAMIENIARSCY OTRZYMAJĄ URLOPY.

Wczoraj inspektor pracy 16 obwodu odbył konferencję z przedstawicielami związków zawodowych w sprawie urlopów dla robotników brukarskich i kamieniarskich. Jak wiadomo robotnicy ci, mimo przepracowanych w przedsiębiorstwach po roku i dwóch lat nie otrzymywali urlopów. Przedstawiciele związków po przedstawieniu p. inspektorowi pracy odpowiednich postulatów, prosili, by zechciał zająć się sprawą. W odpowiedzi na to p. inspektor oświadczył przedstawicielom związków, że wystosuje pismo do przedsiębiorców, żądając udzielania przysługujących urlopów robotnikom zatrudnionym w prywatnych przedsiębiorstwach. (r)

STRAJK W FABRYKACH SKRZYŃ.

Jak donosiliśmy, wybuchł strajk robotników w fabrykach skrzyń, gdyż zażądali oni 40 proc. podwyżki od obecnych płac.

Na odbytej wspólnej konferencji pracodawcy zaproponowali arbitrażowy sposób zlikwidowania zatargu, pracownicy jednak nie zgodzili się na to i strajk trwa nadal. (b)

ZATARG O URLOPY.

Do Związku Chrześcijańskiego zgłosili się z zażaleniem robotnicy przemysłu kamieniarskiego z powodu niewypłacania im za urlopy.

Kierownik związku, udał się do inspektoratu pracy i po interwencji uzyskał zapewnienie, że inspektor pracy wystosuje pisma do pracodawców z wezwaniem do stosowania urlopów. (b)

WYSTAWA ROLNICZA W ŁASKU.

Z inicjatywy Okręgowego Związku Kółek Rolniczych, Okręgowego Towarzystwa Rolniczego i przedstawicieli samorządu, urządzona będzie w Łasku w dniach 17, 18 i 19 września r. b. wystawa rolnicza obwodowa.

Przewodnictwo komitetu wystawy objął miejscowy starosta p. Jan Wallas.

POŻAR W FABRYCE ABE I HENCZEGO

Wczoraj w fabryce trykotów Abe i Henczego, mieszczącej się przy ul. Wólczańskiej 19 wybuchł pożar, który z gwałtowną szybkością począł się rozszerzać. Natychmiast zaalarmowane oddziały straży ogniowej rozpoczęły akcję ratowniczą celem umiejscowienia pożaru. Po godzinnem zmaganiu się z ogniem udało się pożar umiejscowić.

Jak ustaliło przeprowadzone natychmiast dochodzenie przyczyną pożaru było krótkie spięcie, skutkiem którego zajęły się bele bawełny. (r)

POD KOŁAMI SAMOCHODU.

Przy zbiegu ulic Żeromskiego i Konstantynowskiej najechało wczoraj w godzinach rannych auto na przechodzącego jezdnią, 17-letniego Lejba Znachora handlarza domokrążnego bez stałego miejsca zamieszkania. Uległ on złamaniu lewej nogi oraz ogólnym potłuczeniom ciała. Zawezwano na miejsce wypadku pogotowie ratunkowe. Lekarz w stanie bardzo ciężkim odwiózł Znachora do szpitala św. Józefa przy ul. Drewnowskiej. Szofer korzystając z zamieszania zbiegł w niewiadomym kierunku. (r)

TOWARY ŁÓDZKIE W PORTUGALJI.

Jak się dowiadujemy, nowy konsul polski w Portugalji, p. Jan Perłowski, zajął się sprawą przywozu łódzkich wyrobów włókienniczych do Portugalji.

Jednocześnie zajmuje się tem także poseł portugalski w Warszawie. Prosił on jednego z przemysłowców łódzkich o przedstawienie mu wyczerpującego memorjału w tej sprawie, który ma zawierać szczegółowe dane statystyczne, o możliwościach wywozowych. (b

Stargana nić życia.

Tragedja bezimiennej kobiety.

Samobójczy skok z 2-go piętra na bruk ulicy.

Wczoraj około godziny 5 po południu przechodnie ulicy Piotrkowskiej byli świadkami tragicznego wypadku.

Z okna II piętra hotelu Polskiego (Piotrkowska 3) wyskoczyła na bruk około 26-letnia dostatnio ubrana kobieta. Opływającą krwią przeniesiono do bramy hotelu i zawezwano karetkę pogotowia ratunkowego. Lekarz stwierdził u desperatki pęknięcie podstawy czaszki i złamanie prawego przedramienia. Nieprzytomną, w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala im. Poznańskich.

Przeprowadzone przez V komisarjat policji dochodzenie wstępne ustaliło co następuje.

Krytycznego dnia około godziny 4 rano przybył do hotelu przyjezdny z Warszawy niejaki p. Walenty Świderski farmaceuta, zamieszkały przy ulicy Emilji Plater 5.

P. Świderski przybył w towarzystwie młodej kobiety. Zamieszkali oni we frontowym pokoju II piętra Nr. 17.

W chwilę po przybyciu pan S. wyszedł, pozostawiając swą towarzyszkę w pokoju hotelowym. Wróciwszy około południa zamówił suty obiad z wódką, który spożywali nie w restauracji lecz w pokoju hotelowym.

Obiad przeciągnął się do godziny 5 po południu. W tym czasie p. S. wyszedł na chwilę, pozostawiając w pokoju swą przyjaciółkę, noszącą się już z zamiarem popełnienia samobójstwa.

W tejże chwili numerowy hotelu usłyszał jakieś zamieszanie. Pośpieszywszy natychmiast ujrzał w pokoju, kobietę stojącą w otwartem oknie.

Krzyknąwszy „co pani robi" numerowy rzucił się w kierunku okna usiłując pochwycić kobietę. Było już jednak zapóźno!! Nieznajoma wyskoczyła na bruk.

Kiedy p. Świderski wrócił do numeru było już po fakcie. Po przyjaciółce jego pozostał tylko granatowy, obszyty popielatem futerkiem płaszcz oraz 5 podartych przez nią, w chwili zdenerwowania, stuzłotowych, nowych banknotów.

Nazwiska desperatki nie ustalono, wiadomem jedynie jest, że pochodzi ona z Pabjanic.

Badany przez policję pan S. oświadczył, że nazwiska kobiety nie zna, choć w perjodycznych odstępach czasu przebywał z nią już trzykrotnie w hotelu „Savoy". Przyczyna tragicznego kroku młodej kobiety okryta jest narazie tajemnicą. Policja w sprawie tej prowadzi dalsze dochodzenie.

—:o:—

Łódź będzie miała własną radjostację nadawczo-odbiorczą.

Prace przygotowawcze na lotnisku łódzkiem są już w toku.

W związku z rozwojem komunikacji lotniczej na szlaku pomiędzy Łodzią a Warszawą — podjęte zostały przygotowania do zmontowania na lotnisku wielkiej stacji radiowej nadawczo - odbiorczej. Radiostacja ta przystosowana będzie do wzrastających potrzeb komunikacji powietrznej Łodzi.

W ten sposób uwzględnione będą mogły być te wszystkie warunki, które przyczynić się mogą do regularności i punktualności lotów, gdyż lotnicza ta stacja radiowa nadawczo-odbiorcza będzie dawała co pewien czas komunikaty o pogodzie, panującej na szlakach lotu. Informacje o stanie pogody nadawać będzie radiostacji łódzkiej w formie stałych meldunków stacja meteorologiczna, zmontowana na lotnisku łódzkiem.

Budowa radiostacji ma być ukończona na jesieni. Z czasem stacja ta będzie mogła służyć również i dla celów audycyj, zastępując w ten sposób radiostację nadawczą Polskiego Radia w Łodzi do czasu wybudowania przez to przedsiębiorstwo wielkiej stacji nadawczej, odpowiadającej potrzebom kulturalnym i gospodarczym Łodzi. (e)

W obronie ducha.

Dzieci polskie z Niemiec będą się kształciły w szkołach łódzkich.

W okresie kończących się już feryj letnich bawiły w szeregu miejscowości województwa łódzkiego dzieci polskie przybyłe z większych miast niemieckich, na skutek starań i zabiegów wyłonionego przez Związek Obrony Kresów Zachodnich komitetu obywatelskiego z przedstawicielami samorządu, władz i organizacyj społecznych na czele. Dzieci te rozmieszczone zostały w kilku posiadłościach ziemskich pod Wieluniem, Kaliszem, Piotrkowem oraz z inicjatywy kuratorjum szkolnego i inspektorów szkolnych — w niektórych budynkach szkół powszechnych. Obecnie kuratorjum szkolne na skutek porozumienia ze Związkiem Obrony Kresów Zachodnich i na skutek poleceń oraz instrukcji Min. W. R. i O. P. podjęło pertraktacje z poszczególnemi dyrekcjami szkół w sprawie zarezerwowania odpowiedniej ilości miejsc dla tych dzieci. Istnieje bowiem projekt sprowadzenia ich do kraju z obczyzny na stałe kształcenie się w Polsce, a wynik tej akcji oświatowo-kulturalnej uzależniony jest w pierwszym rzędzie od toczących się obecnie rokowań. (e)

Kasa Chorych przeprowadza reorganizację lecznictwa.

Plan naczelnego lekarza przedmiotem obrad zarządu.

Z chwilą powołania dr. Tomaszewicza na stanowisko naczelnego lekarza Kasy Chorych m. Łodzi podjęte zostały prace nad wprowadzeniem szeregu zmian w systemie lecznictwa kasowego i usunięcia tych braków, jakie ostatnio w pracy w poszczególnych lecznicach dały się zauważyć.

W pierwszym rzędzie chodzi o usunięcie natłoku i oczekiwania przez chorych w lecznicach podczas pewnych dni. Redukcja zbędnych formalności biurowych będzie dalszym etapem tej pracy reorganizacyjnej, której plany szczegółowe są obecnie opracowywane przez naczelnego lekarza w porozumieniu z dyrekcją Kasy.

Całkowita realizacja tych planów będzie ukończona po oddaniu do użytku nowych lecznic Kasy.

Plan reorganizacji będzie niebawem przedmiotem dyskusji na posiedzeniach zarządu Kasy Chorych. (e)

Polskie cywilne ustawodawstwo lotnicze.

Prace i projekty Ministerstwa Komunikacji.

Szybki rozwój napowietrznej komunikacji lotniczej w Polsce i zagranicą wymaga odpowiedniego ujęcia tej dziedziny w ramy co jest zadaniem Ministerstwa Komunikacji, któremu podlega lotnictwo cywilne.

Ministerstwo Komunikacji, przeprowadziło przedewszystkiem szczegółową kontrolę organizacji i gospodarki polskich przedsiębiorstw komunikacji powietrznej, otrzymujących, jak wiadomo, stałe subwencje, precyzując na tej podstawie swój stosunek do tych przedsiębiorstw.

W dziedzinie prawnej opracowany został projekt ustawy o żegludze powietrznej, który reguluje stosunek Ministerstwa Komunikacji i innych zainteresowanych ministerstw do lotnictwa cywilnego, kompetencje w tej dziedzinie poszczególnych organów państwowych i stosunek przedsiębiorcy do pasażera i nadawcy towaru.

Prócz tego przygotowano najpilniejsze przepisy wykonawcze do tej ustawy. Jednym z najważniejszych dla rozwoju lotnictwa cywilnego projektów, opracowywanych obecnie przez Ministerstwo Komunikacji, jest projekt ustawy o popieraniu lotnictwa, który ma pierwszorzędne i zasadnicze znaczenie.

Ministerstwo, chcąc dać polskim przedsiębiorstwom komunikacji lotniczej podstawy do zdrowych warunków kredytowych, zapewniło im przedłużenie koncesji na lat 10. Dążąc do włączenia Górnego Śląska, jako gospodarczo dla Polski bardzo ważnej połaci kraju, w polską sieć komunikacji lotniczej, ministerstwo zapewniło pomoc organizacyjną, jak i subwencyjną powstającemu górnośląskiemu towarzystwu żeglugi powietrznej.

O ile chodzi o działalność na terenie międzynarodowym, sporządzono projekty umów lotniczych między Polską a Rumunją i Austrją, rozpoczynając równocześnie prace przygotowawcze do zawarcia konwencji lotniczej z Francją. Prócz tego przedstawiciele Ministerstwa Komunikacji brali udział w 2-ch konferencjach międzynarodowej komisji żeglugi powietrznej oraz w konferencji podkomisji lotniczej komitetu rozbrojeniowego Ligi Narodów.

Opracowano również polski projekt międzynarodowej konwencji o przewozach powietrznych, który ma być tematem obrad międzynarodowego kongresu lotniczego. Kongres ten odbędzie się prawdopodobnie w Polsce.

Wreszcie wydział lotniczy Ministerstwa Komunikacji przygotował do druku międzynarodową konwencję lotniczą.

Zniesienie kary aresztu na sołtysów

za przekroczenia służbowe.

Niektórzy starostowie korzystali z art. 257 obowiązującej jeszcze ustawy o urządzeniu gmin wiejskich w b. Królestwie Polskiem z dnia 2 marca 1864 r. Artykuł ten przewiduje, jako najwyższy stopień kary dyscyplinarnej stosowanej przez starostów do wójtów, sołtysów i pisarzy gminnych — karę aresztu. Zdarzyły się wypadki, na szczęście nieliczne, że stosowano masowo karę aresztu do sołtysów, a nawet osadzano ich w więzieniu razem z przestępcami politycznymi.

Chcąc na przyszłość zapobiec stosowaniu w praktyce tej kary, która jest oczywistym anachronizmem i nie da się pogodzić ze stanowiskiem wójta, sołtysa lub pisarza gminnego, minister spraw wewnętrznych wystosował do wojewodów okólnik, w którym podkreśla, że „nowe prawodawstwo polskie, a nawet dawne ustawy o organizacji samorządu terytorjalnego, które dotychczas obowiązują w innych dzielnicach Rzeczypospolitej, takiego uprawnienia dla władz nadzorczych nie zawierają". Minister zaleca, aby w wypadkach poważnych uchybień władze nadzorcze raczej złożyły z urzędu zdyskwalifikowanych wójtów, sołtysów i pisarzy gminnych, aniżeli karały ich aresztem.

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 154), W. Sokolewicza (Przejazd 19), R. Rembowskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (b)

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Sobota, 20-go sierpnia.

Warszawa, 1111 m. — 12.00 i 15.00 Komunikaty; 16.35 Odczyt p. t. „Powstanie węgierskie" (z powodu święta narodowego węgierskiego) wygłosi prof. Wł. Dzwonkowski; 17.00 Nad program i komunikaty; 17.15 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyrekcją L. Dworakowskiego oraz Al. Junowicz (flet), Bronisław Nietyksza (śpiew) i Stan. Nawrocki (akomp.); 18.35 Komunikaty P. A. T.; 18.50 Odczyt p. t. „Radjokronika", wygłosi dr. M. Stępowski; 19.15 Rozmaitości; 19.35 Odczyt p. t. „Nasze dni zdrowia", wygłosi dr. Czesław Wroczyński z działu „Higjena"; 20.00 Komunikat rolniczy; 20.15 Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. Transmisja z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Al. Sielskiego, M. Bojar-Przemieniecka (śpiew), Miecz. Salecki (śpiew) i M. Robakowa (akomp.); 22.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty policji, komunikaty P. A. T., nad program.

Kraków, 422 m. — 17.15 Transmisja z Warszawy; 18.40 Nad program; 19.00 Odczyt p. t. „Motywy religijne we współczesnej poezji francuskiej", wygłosi dr. M. Brahmer, asyst. uniw. Jagiel.; 19.30 Odczyt p. t. „Przegląd polityki zagranicznej z ubiegłego tygodnia", wygłosi J. A. Regula, wicesekr. uniw. Jagiel.; 20.00 Komunikaty; 20.30 Transmisja z Warszawy; 22.30 Transmisja koncertu z restauracji „Pavillon", Kraków.

SKŁAD NOWEGO SEJMIKU PIOTRKOWSKIEGO.

Jak donosiliśmy, do sejmiku piotrkowskiego przeprowadzono po gminach nowe wybory, których wynik jest następujący: Wybrano przeważnie włościan, którzy się podają za bezpartyjnych, po 2 z każdej gminy. Wszystkich delegatów sejmiku będzie 46. Dotąd wybrano 42, bo w Bełchatowie jeszcze wybory gminne nie przeprowadzone, a w gm. Podolin wybory do sejmiku wkrótce się odbędą.

Wybrano prawie samych rolników. Większa własność, która w poprzednim sejmiku miała 8 przedstawicieli, wchodzi do sejmiku zmniejszona. Obecnie wybrani zostali ponownie tylko pp.: Kazimierz Kotliński (gm. Parzniewice) i Czesław Turoboyski (gm. Gorzkowice).

Stan zabudowania m. Łodzi.

Zestawienia statystyczne nieruchomości.

W wydanym świeżo „Roczniku Statystycznym miasta Łodzi" (za rok 1926) znajdujemy interesujące dane z zakresu statystyki nieruchomości łódzkich. Podług tych danych Łódź liczy 13.622 budynków mieszkalnych, w tej liczbie: budynków parterowych 3.932, jednopiętrowych — 3.788, 2-piętrowych — 2.150, 3-piętrowych 3.002, 4-piętrowych — 428, 5-piętrowych 30, 6 i 7-piętrowych 5, wysokość nie podana — 287.

Jak widać, najliczniejsze są kategorje budynków parterowych i jednopiętrowych. Budynki te stanowią łącznie 56% ogólnej liczby budynków mieszkalnych w Łodzi.

Podział budynków podług roku budowy lub gruntownej przebudowy przedstawia się następująco:

okres budowy wzgl. gruntownej przebudowy	liczba budynków mieszkalnych
do 1830 r.	76
1831 — 1840	43
1841 — 1850	84
1851 — 1860	156
1861 — 1870	317
1871 — 1880	706
1881 — 1890	1.169
1891 — 1900	2.210
1901 — 1910	2.951
1911 — 1914	1.259
po 1914 r.	247
niewiadomo	3.837

Z przytoczonego zestawienia wynika, że w ostatnich latach przed wojną ruch budowlany w Łodzi rozwijał się b. intensywnie. W dziesięcioleciu 1901 — 1910 wznoszono corocznie średnio 295 budynków, w ostatniem zaś czteroleciu, poprzedzającem wybuch wojny światowej, roczny przyrost budynków w Łodzi wyrażał się liczbą przeciętną 465. Od chwili wybuchu wojny ruch budowlany w Łodzi zamarł. W okresie 1915 — 1921 wzniesiono ogółem 217 budynków, co stanowi mniej niż średni roczny przyrost nowych budynków z okresu 1891 — 1990.

Walka z antysanitarnym stanem domów.

Trzy nowe ekspozytury Komisarjatu Rządu.

Za 2 tygodnie utworzone zostaną w poszczególnych punktach miasta 3 ekspozytury Komisarjatu Rządu. Celem utworzeniach tych ekspozytur jest dążność do odciążenia nawału prac w centrali Komisarjatu Rządu oraz umożliwienia bezpośredniego zetknięcia się ludności z władzami administracyjnemi. Wobec utworzenia w dniu 1 września tych ekspozytur podjęta zostanie z całą energją bezwzględna walka z antysanitarnym stanem posesyj. W tym celu władze administracyjne nawiążą ścisły kontakt z komendą policji, a kierownicy komisarjatów będą sprawdzać bardzo dokładnie w jak najczęstszych odstępach czasu poszczególne domy. W ten sposób bowiem władze administracyjne dążą do stałego utrzymywania porządku w domach i ubikacjach przez właścicieli nieruchomości, którzy w obawie częstych rewizyj sanitarnych zaczną zupełnie dokładnie przestrzegać odnośne przepisy. (e)

—:o:—

Fiasco z kopalnią złota w poznańskiem.

Przed kilkoma dniami społeczeństwo poznańskie zelektryzowała pogłoska, jakoby w Gutłowach, majątku wojewody poznańskiego p. Bnińskiego, leżącym w powiecie średzkim natrafiono na złoża piasku gęsto przetkanego łuskami o połysku złota. Jeśli jest złoto na Polesiu, dlaczego nie może być w poznańskiem? Lecz, że oko ludzkie zawodzi, a każdy przeciętny obywatel, nie mający wiele ze złotem do czynienia, może się mylić, próbkę drogocennego piasku poddano ekspertyzie dyrektora instytutu geologicznego uniwersytetu poznańskiego prof. dr. Wójcika, który orzekł, że złotonośny piasek jest zwietrzałym granitem, względnie gnajsem, a znajdujące się w nim błyszczące łuski, łyszczykiem jasnego muskowitu i ciemnego biotytu, pyłem zwietrzałych skaleni ortoklazu i plagi oklazów. Materjał pochodzi z bardzo zwietrzałego bloku przywleczonego do nas przez lodowiec ze Skandynawji lub Finlandji w epoce lodowej.

W ten sposób pogłoska została ostatecznie wyjaśniona i domorośli poszukiwacze złota mogą zaprzestać przygotowań do londonowskiego wyścigu dla objęcia w posiadanie złotonośnych działek.

Krwawa zemsta odpalonego konkurenta.

Nożem w serce pchnął szczęśliwego rywala.

Z Warszawy donoszą:

W dniu wczorajszym miasteczko Sochaczew było terenem krwawej zemsty, jakiej dokonał jeden z jego mieszkańców na swym szczęśliwym rywalu.

Franciszek Michalak, stały mieszkaniec Sochaczewa, zapałał miłością do nadobnej sąsiadki, Marji P. Dziewczyna odznaczała się niepospolitą urodą. O względy jej starała się prawie cała sochaczewska młodzież.

Nadobna Marynia nie zwracała wielkiej uwagi na zalecanki Michalaka. Lubiła go, dość chętnie przebywała w jego towarzystwie, ale o głębszem uczuciu nie było mowy.

Michalak te objawy sympatji brał za dowody miłości i rościł sobie z tego tytułu prawa do dziewczyny.

Przed paru tygodniami poznała ona niejakiego Antoniego Barańskiego.

Nić sympatji zawiązała się między młodymi. Miejsce Michalaka zajął Barański. Dziewczyna pokochała go szczerem, głębokiem uczuciem. Nie znaczyło to jednak, że zerwała z Michalakiem...

Ale ten zaczął od niej stronić. Całą winę przypisując Barańskiemu, zaprzysiągł mu też zemstę.

— Niedoczekanie jego dziewczynę odbijać, ja mu pokażę... — odgrażał się nieraz w gronie kolegów.

W dniu wczorajszym wieczorem spotkał ich oboje na ulicy. Poszedł nieznacznie za nimi.

Barański odprowadził dziewczynę do jej mieszkania i pożegnał ją czule. Stał jeszcze, czekając, aż dziewczyna zniknie za drzwiami.

Poczem wolno skierował się ku miasteczku. Nagle ukryty za drzwiami Michalak rzucił się na niego z tyłu. W ręku jego błysnął nóż.

W ostatniej chwili Barański odwrócił się.

Michalak z całej siły uderzył go nożem w okolicę serca.

Barański padł trupem.

Zabójcę osadzono w areszcie.

U progu jesiennego sezonu filmowego.

Co zabłyśnie w sezonie 1927-28 na ekranach polskich?

Przegląd zapowiadanych nowości kinowych.

V.

Do arcyciekawych filmów nadchodzącego sezonu 1927—28 należeć będą niewątpliwie również szlagiery, które na kinematograficzny rynek Polski wypuszcza biuro „Wir-Film". Wymienić należy tu przedewszystkiem: 1) „Napoleon w Moskwie" (Gwiazda Napoleona), najpotężniejsza epopea filmowa, z dziejów boga wojny z Karolem de Vogt, Marją Mincenti i Angelem Ferrari na czele; 2) „Piekło miłości", tragedja niezaspokojonych pożądań z Vivian Gibson i W. Dieterle; 3) „Ruina potęgi Habsburgów", wstrząsający dramat na tle wielkiej wojny z Xenią Desni; 4) „Ulica zapomnienia" z Helą Moją; 5) „Ich troje?...", dramat z za kulis alkowy małżeńskiej z Lottą Lorrins i W. Pitschmanem; 6) „Dziewczęce usta całowałem nie raz..." z Elżbietą Pijaneff i Alfonsem Frylandem.

Pierwszym amerykańskim filmem Emila Janningsa jest „The of All Flesh". Jannings gra rolę uczciwego, pracowitego, pedantycznego bankiera, który schodzi z prawej drogi, dzięki młodej kobiecie, spotkanej podczas wypadku kolejowego. Punktem kulminacyjnym dramatu jest chwila, kiedy stary już człowiek, który uchodził już za zmarłego, wraca do rodzinnego miasta i zdaleka patrzy na swoje dorosłe dzieci. Najbardziej wzruszający jest moment, kiedy starzec, znany pod zmienionem nazwiskiem, przygląda się przez okno zabawie rodziny podczas święta Bożego Narodzenia. Partnerką Janningsa jest Bella Bennet.

W sezonie 1927 — 28 ujrzymy również na ekranach polskich „Tkaczy" Gerhardta Hauptmana w genjalnej realizacji filmowej Fryderyka Zelnika. Wprawiły oni w podziw prasę i publiczność europejską. Doszło do tego, że publiczność w Berlinie przerywała seans burzą oklasków, a obecnego na premjerze Hauptmana rozentuzjazmowany tłum wyniósł na rękach. Kreacje Pawła Wegenera, Wilhelma Dieterle i Dagny Servaes przejdą, zdaniem prasy, do historji kinematografji. Film znajduje się w posiadaniu „Muzafilm".

Pierwszym filmem Ernesta Lubitscha dla wytwórni „Metro-Goldwyn", do której jak wiadomo, przeniósł się po opuszczeniu „Warner Brothers" będzie film pod tyt. „Stary Heidelberg". Odtworzenie głównej roli kobiecej powierzone zostało po dłuższych poszukiwaniach i namysłach — Normie Shearer. Partnerem jej będzie Ramon Novarro w roli księcia Karola-Jana.

Raymond Bernard, twórca „Cudu wilków" i „Gracza w szachy" sfilmował dla „Societe des Romans historiques filmes" obraz pod tyt. „Życie Chopina". Jest to replika polsko-francuska na „Życie Beethovena", sfilmowane w Niemczech. Film ten ukaże się w Polsce w sezonie zimowym 1927-28.

Dalsze szczegóły podamy w następnych numerach „Kur. Łódz.". St.

Ceny na rynkach łódzkich

W dniu wczorajszym ceny artykułów spożywczych na rynkach łódzkich kształtowały się następująco:

Nabiał: masło osełkowe 5.40 — 5.70 do 6 złotych za kilogram; masło śmietankowe 6 i pół do 7 zł.; jajka 2.30—2.50—2.70, za 1 gatunek jaj tak zwanych wybieranych do 2.80, jajka skrzynkowe 2.40 za mendel; litr śmietany słodkiej 2.60—2.80; litr śmietany kwaśnej (zbieranej) do 3 złotych; kilogram twarogu 1.50 do 1.70; kilogram sera 1.80 do 2 zł.; litr mleka 40 — 45 groszy.

Drób: kura 4.00 — 6.00 do 7 i pół złotego; kaczka 3.00 — 5.00 do 6 zł.; kurczaki 4 do 5 zł. za parę; kurczaki większe 3 do 3 i pół zł. za sztukę; młode gołębie 2 do 2 i pół zł. za parę; gęś 9 — 10 zł.; indyki młode do 12 złotych.

Ziemiopłody: kilogram ziemniaków 15 do 17 groszy; za korzec (100 kilogramów) ziemniaków płacono od 13 do 15 i pół zł.; kilogram cebuli 80 do 90 groszy.

Ogrodowizna: kilogram szczawiu 65 do 80 gr.; klg. szpinaku 80 gr. do 1 zł.; pęczek marchwi 5 — 10 gr.; pęczek buraczków 5 — 10 gr.; pęczek cebuli 10 — 15 gr. pęczek sałaty 15 — 20 gr.; pęczek rzodkiewek 15 — 20 gr.; klg. grochu ogrodowego 50 — 60 gr.; klg. groszku polnego (strączki) 40 do 50 gr.; główka kapusty zwykłej od 15 do 30 gr.; główka kapusty włoskiej 20 — 40 gr.; kalarepka 5 — 10 gr.; pęczek rzodkwi 5 — 10 gr.; ogórki inspektowe 10 — 25 gr. za sztukę; ogórki gruntowe (do kiszenia) od 30 do 45 gr. za mendel; kalafiory od 15 do 40 gr. za sztukę; kilogram pomidorów od 1 zł. do 1.60; włoszczyzna 15 groszy za pęczek.

Owoce: (cena za 1 kilogram) jabłka od 80 gr. do 1.20; jabłka kompotowe 30 do 50 gr.; gruszki 80 gr. do 1 i pół zł.; śliwki 1.30 do 1.60; renglody 2 i pół do 3 zł.; morele 4 zł.; litr borówek 30 do 40 gr.; litr jagód 70 — 80 gr.; litr jeżyn 40 — 50 gr.; grzybki do marynowania (borowiki) 3 do 4 zł. za koszyczek, grzybki do jedzenia 40 do 50 gr. za litr.

BUDOWA SZOSY W TUSZYNKU.

Na wniosek Kasy Chorych starostwo przystąpi wkrótce do budowy szosy, która będzie prowadziła z Tuszynka do sanatorjum. W ten sposób sanatorjum uzyska dogodne połączenie z Łodzią. (u)

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w sobotę, dnia 20-go b. m., o godz. 8.45 wieczorem, odbędzie się w Teatrze Miejskim premjera rewji pod tyt. „Paryż—Łódź" w 18 obrazach, pióra Stanisława Felixa.

W wykonaniu biorą udział najulubieńsze siły artystyczne scen łódzkich pp.: Lola Patroni, Loda Niemirżanka, Zofja Tatarkiewiczówna, Helena Halinicz oraz pp.: Kazimierz Fabisiak, Karol Łabędzki, Wiesław Mirewicz, Konstanty Tatarkiewicz, Roman Urbański, Zygmunt Wilczkowski, Jerzy Woskowski, Józef Pelszyk.

Pracę reżyserską podzielili między sobą: K. Tatarkiewicz, R. Urbański i J. Woskowski.

Część muzyczną obfitującą w najnowsze szlagiery paryskie, prowadzi p. Z. Białostocki.

Na całość rewji składają się szlagierowe piosenki, barwne inscenizacje i pełne humoru skecze oraz tańce w wykonaniu zespołu girlsów i par baletowych.

Przy fortepianie zasiądzie pianista, p. Władysław Eiger, kompozytor rewji „Chcę zostać gwiazdą", wystawionej w ub. roku w ogrodzie im. Staszica.

Część dekoracyjna w opracowaniu art. mal. K. Mackiewicza. Bilety w przedsprzedaży w sklepie Wojciecha Salwy (Moniuszki 2) w godz. od 10 rano do 7 wieczorem, od 7.15 w kasie teatru.

KINO Dom Ludowy
ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!

Przepiękny dramat erotyczny p. t.

„Spowiedź Królowej"

W rolach głównych genjalni artyści:

Alice Terry i Levis Stone.

Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 50 gr. III m. gr. 30

Kurjer sportowy

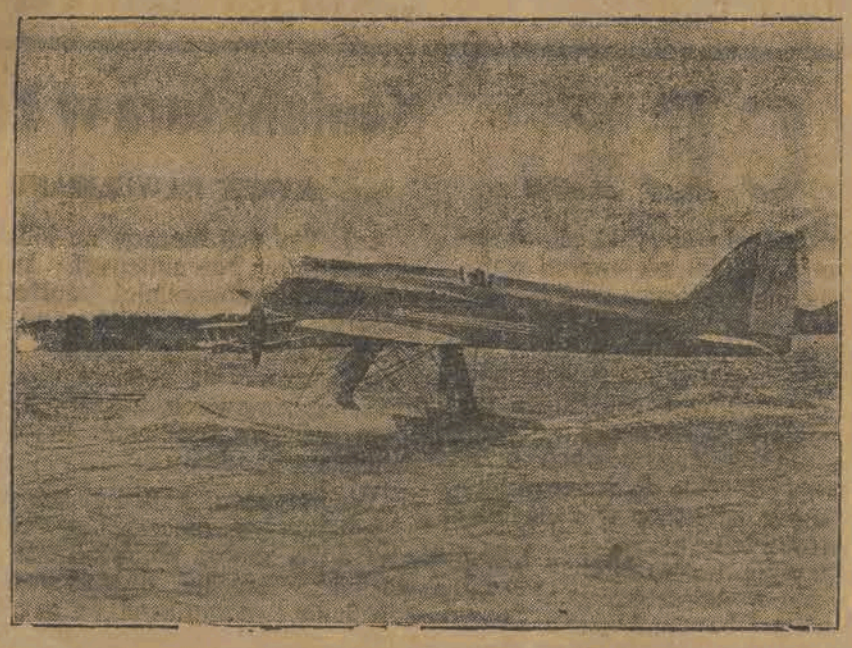

Nowy angielski hydroplan sportowy Napier S. 5, na którym lotnik angielski ubiegać się będzie o puhar Schneidera w międzynarodowych zawodach lotniczych w Wenecji.

Prawa Polski a Międzynarodowy Komitet Olimpijski.

Międzynarodowy Komitet Olimpijski, znamy z jego przeszło trzydziestoletniej owocnej pracy na polu odrodzenia fizycznego ludzkości. Podziwiamy sprawność z jaką działa ta instytucja od zarania swego istnienia, wiemy o żelaznej konsekwencji, z jaką jej twórca i wieloletni prezes baron Coubertin, dąży do raz wytkniętych celów. Zdajemy sobie wreszcie sprawę, że owocem prac tej instytucji jest złączenie pod hasłem kultury sportowej wszystkich pięciu części świata.

Obecnie, kiedy sport polski przygotowuje się do powtórnego wystąpienia w szrankach olimpijskich, wskutek tego — do potwierdzenia uznania dla idei i prac Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego — w tej chwili nie od rzeczy będzie wskazać na fakt, który doskonale charakteryzuje nadzwyczaj wysoki poziom kulturalny i moralny Komitetu, oraz wypływający stąd stosunek Komitetu do praw narodu polskiego przed wskrzeszeniem polskiej niezawisłości państwowej.

Ten nieznany szerszemu ogółowi fakt przytacza dr. Stanisław Polakiewicz w swem doskonałem dziele pod nazwą — „Igrzyska VIII-ej Olimpjady".

Oto w urzędowem sprawozdaniu z Igrzysk V Olimpjady, odbytej w Sztokholmie w 1912 roku, po wyliczeniu wszystkich tych państw, które otrzymały zaproszenie na Igrzyska Sztokholmskie — znajduje się ustęp, który w tłumaczeniu brzmi:

„Inne kraje, które nie miały przedstawicieli w Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim, nie mogły w konsekwencji otrzymać w tym czasie oficjalnego zaproszenia. Temi krajami były: Argentyna, Brazylja, Chile i inne narody Południowej Ameryki, Austrja, Kanada, Chiny, Kuba, Indje Wschodnie, Luksemburg, Nowa Zelandja, Persja, Polska, Serbja i Sjam".

Te kilka suchych słów, wyjaśniających przyczynę niezaproszenia szeregu krajów, między innemi i Polski, mówi bardzo wiele. W czasie, kiedy prawa narodu polskiego do własnej reprezentacji zapomniane były na całym świecie, kiedy wymazani z karty Europy — figurowaliśmy jedynie jako poddani jednego z trzech mocarstw — w tym czasie, już wtedy potężna instytucja międzynarodowa uznaje nasz samoistny byt. Traktując Polskę, jako całość, nazywając ją „krajem" i oddając jej prawo do samoistnej reprezentacji w stadjonie sztokholmskim — Międzynarodowy Komitet Olimpijski dał szczytny przykład poszanowania praw narodów ujarzmionych.

Siła i przemoc, które wydarły nam samoistność państwową, nie zdołały zatrzeć w oczach twórców nowoczesnego olimpizmu naszej odrębności kulturalnej i narodowej.

Kobiety na olimpjadach.

Udział kobiet w nowoczesnych olimpjadach nie należy do zdobyczy zbyt nowych. Pierwsze trzy olimpjady odbyły się bez ich udziału, jednakże już w IV-ej olimpjadzie 1908 roku w Londynie tennis i jazda figurowa na łyżwach stają się ich polami popisu.

W miarę rozrostu sportu oraz przenikania jego do sfer kobiecych — coraz więcej konkurencyj olimpijskich staje się dostępnem dla płci słabej. W ostatnich igrzyskach olimpijskich, odbytych w 1924 roku w Paryżu na dwadzieścia sportów, kobiety wzięły udział w pięciu, a mianowicie: lawn-tennisie, szermierce, pływaniu, sportach zimowych i gimnastyce (pokazy).

W międzyczasie jednak sfery kobiece zainteresowały się leko-atletyką, która w programie olimpijskim zajmuje najwybitniejsze miejsce. Ostatnie kilka lat — to okres wprost żywiołowego rozwoju kobiecej lekko-atletyki, to lata wciąż nowych kobiecych rekordów. Ruchowi temu nie była obcą i Polska, gdzie wszak nazwisko Konopackiej należy do najbardziej popularnych postaci sportowych.

Nic więc dziwnego, że kobiety rozpoczęły walkę o dopuszczenie ich do konkurencji lekko-atletycznej na IX-ej Olimpjadzie 1928 roku w Amsterdamie — walkę uwieńczoną pomyślnym skutkiem. Do programu olimpijskiego po raz pierwszy wstawiono pięć punktów kobiecej lekkoatletyki, a prawdopodobnem jest, że X Olimpjada tę ilość napewno powiększy.

Narazie jednak kobiety będą walczyły w biegach płaskich na 100 i 800 metrów, w skoku wwyż, rzucie dyskiem oraz biegu rozstawnym 4×100 mtr.

Inowacja ta dla Polski nie jest bez znaczenia. Posiadamy bowiem w kobiecej lekko-atletyce szereg zawodniczek, które śmiało zaliczyć można do czołowej grupy europejskiej, zaś znakomita Konopacka ma w rzucie dyskiem groźną przeciwniczkę jedynie w Niemce Reuter.

Przedolimpijskie przygotowanie, które projektowane jest dla naszych najlepszych lekkoatletek, bezwarunkowo podniesie ich wartość sportową, a ambicja, z jaką nasze panie zwykły walczyć, każe przypuszczać, że przyczynią się one wybitnie do powodzenia barw polskich w olimpjadzie przyszłego roku.

——:o:——

Ruch na boiskach, bieżniach i szosach.

Sobota, dnia 20 sierpnia: boisko ŁKS, godz. 16 — Rapid — Hasmonea; boisko przy ul. Wodnej, g. 17 — Hakoah — Siła.

Niedziela, dnia 21 sierpnia: boisko ŁKS godz. 9 — ŁKS III — ŁTSG II, godz. 11 — ŁKS II — ŁTSG I., godz. 16 — PTC — GMS; boisko przy ul. Wodnej, godz. 11 Turyści II — Siła I; godz. 16 — Pogoń — SSKM (Chojny); boisko Burzy w Pabjanicach, g. 11 — Rudzkie T. S. — Burza; boisko w Zduńskiej Woli, g. 15 — Sokół (Zd. Wola) — Policyjny; boisko Odrodzenia (Chojny), g. 16 — Odrodzenie — Orkan; boisko w Kaliszu, g. 11 — Prosna — Union, mistrzostwo ŁZOPN.

Z meczów o mistrzostwo Ligi Okręgowej najciekawszym będzie mecz między drugą drużyną ŁKS-u i ŁTGS. Drużyna ŁKS prowadzi obecnie w mistrzostwie nadwyżką jednego punktu nad ŁTSG, którą to jednak nadwyżkę traci nawet w wypadku nierozegranej. Ponieważ inne zespoły I Ligi są już stosunkowo słabsze i nie należy się spodziewać, by mogły wiele zaszkodzić drużynie ŁTSG, mecz ten należy uważać dla ŁKS-u za decydujący o mistrzostwie Ligi Okręgowej.

Obie drużyny wystąpią w najlepszych składach.

Prócz tego z innych dziedzin sportu odbędzie się na boisku DOK IV pięciobój kobiecy o mistrzostwo Łodzi oraz szereg wycieczek kolarskich, organizowanych przez sekcje kolarskie różnych klubów. I tak: Makkabi urządza wycieczkę do Bedonia (44 klm.), Unja — do Łęczycy (78 klm.), inne towarzystwa kolarskie wezmą udział w najpoważniejszej imprezie kolarskiej tego dnia — biegu o nagrodę przechodnią miasta Łodzi na dystansie 100 klm. Bieg ten odbędzie się na szosie warszawskiej, ze startem i metą w Krzywiu.

Sport strzelecki w Polsce.

Oto kilka danych statystycznych: Powstaje pierwszy w Polsce sportowy klub strzelecki. W krótkim czasie buduje strzelnicę przy parku Skaryszewskim.

Przy W.K.S. Legji kierownik por. Z. Wąsowicz organizuje sekcję strzelecką, która liczy już około 50 ćwiczących członków.

Klub sportowy „Korona" posiada sekcję strzelecką małokalibrową. Training Zw. Sportowy liczył przed wakacjami członków sekcji strzeleckiej około 8-miu.

Policyjne Koło Sportowe dzięki staraniom p. nadkom. Dąbrowskiego powołało do życia sekcję strzelecką. Obecnie na każdych zawodach strzeleckich, urządzanych na strzelnicach warszawskich bierze udział i nagrody kilku członków tej sekcji.

Komitet P. W. Kobiet ćwiczy stale z broni małokalibrowej na własnej strzelnicy, a jak się dowiadujemy, ma przystąpić do budowy typowej strzelnicy w obrębie miasta.

Hufiec szkolny gimnazjum dyr. Giżyckiego zdobył szereg nagród na zawodach z broni małokalibrowej.

Uczenice pensji p. Sierpińskiej przed wakacjami ćwiczyły na strzelnicy przy Nowym Świecie pod kierownictwem p. Kobylińskiej i t. d.

Jednem słowem sport strzelecki rozwija się w stolicy bardzo pomyślnie i wraz z ukończeniem wakacyj zobaczymy znowu dobrych znajomych wypoczętych i czerstwych na standzie w strzelnicach.

Według informacyj, zasięgniętych w magazynach broni w Warszawie, zapotrzebowanie amunicji małokalibrowej zwiększyło się niepomiernie w stosunku do roku ubiegłego. Jest to jeden dowód więcej, że sport strzelecki małokalibrowy zyskuje niemal codziennie nowych zwolenników. Szkoda, że jeszcze ustawicznie zdani jesteśmy na kupno amunicji zagranicznej, albowiem nabój małokalibrowy, wyprodukowany przez zakłady amunicyjne Pocisk, niestety, w handlu się jeszcze nie pojawił.

——:o:——

Zatoka Pucka polskim kanałem La Manche.

Dwie kobiety i 18-letni pływak zaatakują niezdobytą jeszcze zatokę Pucką.

Zatoka pucka jest polskim kanałem La Manche. W ostatnich czasach próbowano przebyć wpław zatokę pucką z Gdyni na Hel, niestety, bez powodzenia. Przestrzeń wynosi 18 klm., lecz jest o tyle trudniejsza, że należy walczyć z falami morskiemi, to też dotychczasowe próby nie zostały ukończone pomyślnym wynikiem. Morze okazało się krnąbrne, a pływający zbyt słabi.

Ostatnio podjęte zostały próby zdobycia zatoki puckiej. Na atak wyruszyli: pp.: Sierakowski i Uziembło z Warszawy, Wolffan z Katowic oraz panie: Wermanówna i Lubieńska ze Lwowa.

Wszyscy startowali na Helu, pragnąc dobić do Gdyni (18 klm.). Po ośmiu kilometrach, skutkiem dużej fali i przeciwnego wiatru, wszyscy przerwali próbę. Eskortował ich kuter Tryten. Niepowodzenia wyżej wymienionych nie były odosobnione. Kpt. Szt. Gen., A. Poncet de Saudon, płynąc 5 b. m. z Gdyni na Hel, utknął na 8-ym kilometrze i wylądował na eskortującym go kutrze.

Dodać należy, że dotychczas żaden pływak polski nie przepłynął nawet pół drogi z Gdyni na Hel.

Obecnie, jak się dowiadujemy, zatokę pucką zamierzają zdobyć dwie kobiety: Kazimiera Lesińska i Gertruda Skowrońska oraz 18-letni Henryk Burza, wszyscy troje członkowie sekcji pływackiej Toruńskiego Klubu Sportowego. Próbę zaatakowania polskiego kanału La Manche zamierzają odbyć w najbliższych dniach. — Natchnął ich do tego przedsięwzięcia zwycięski bieg Toruń — Bydgoszcz (43 klm.) który przebyli w 6 godz. i 40 min., oddając P. Prezydentowi Rzeczypospolitej Mościckiemu pozdrowienie od wojewody Młodzianowskiego podczas regat wioślarskich w Bydgoszczy.

Śmiałym pływakom należy życzyć powodzenia. (e)

——:o:——

Polonja — Ł. K. S.

Nie powiodło się ŁKS-owi w pierwszem spotkaniu z Polonią, a to z winy sędziego p. Ziemiańskiego, który do dnia dzisiejszego nie potrafił (!) nadesłać sprawozdania.

Sędzia ten dał się również we znaki Polonji podczas zawodów niedzielnych Polonia — Czarni, tak, że prasa dała mu dostateczną odprawę.

ŁKS, zachęcony ostatniemi sukcesami, postara się zapewne zrehabilitować za poprzednią klęskę, a może mu to przypaść łatwo, gdyż Polonia nie przedstawia się dziś jednolicie i groźnie.

Coprawda ma Polonia kilka dobrych wyników, jak: z Wisłą 2:1, z Czarnymi 3:3, z IFC 3:1, z Pogonią 3:3 itd., jednak nie można tego brać na karb zasługi, raczej przypadku.

Przebieg gry w dużym stopniu będzie zależał od sędziego, któryby mógł obejść się bez eksperymentów, jakich często jesteśmy świadkami.

ŁKS wystąpi w tym samym składzie, który pokonał Cracovię, a więc: Mila — Cyll Gałecki — Jasiński, Trzmiel, Janczyk — Śledź Aldek, Miller, Sowiak i Stollenwerk.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki". Sobota, 20 sierpnia 1927 r. „Kurjer Łódzki".

O PODNIESIENIE CEŁ.

ex) Brak dostatecznej ochrony celnej dla pewnych kategoryj fabrykatów przemysłowych, który utrudnia wytwórczości krajowej możność konkurencji z produkcją zagraniczną od dłuższego czasu staje się coraz bardziej widocznym.

Rozważania na temat waloryzacji ceł, która ma być niczem innem, jak tylko podniesieniem około 25 proc. pozycyj taryfy celnej w formie waloryzacji, wykazały cały szereg poglądów na tę sprawę, które dadzą się podzielić na dwa zasadnicze: za waloryzacją oraz przeciw. Przeciwnicy waloryzacji wogóle negują potrzebę podniesienia taryfy celnej, uważając ją za zupełnie wystarczającą w obecnej chwili do zabezpieczenia produkcji albo też, nie wchodząc w te interesy, twierdzą, że podniesienie taryfy doprowadzić może do zwyżki cen i wzrostu drożyzny. Nie chcąc tutaj polemizować z poglądami reprezentowanemi przez tych ostatnich, które nie mogą dziś być brane pod uwagę po smutnych doświadczeniach polityki gospodarczej z roku 1924/25, kierującej się właśnie takiemi samemi zasadami, pogrzebanemi raz na zawsze przez krytykę, pragniemy zająć się poglądem, reprezentowanym przez dr. Ferdynanda Zweiga, który na ten temat ogłosił artykuł w nr. 30 „Przemysłu i Handlu", dowodząc, iż ochrona celna w Polsce jest zupełnie wystarczająca.

Między innemi pisze autor tego artykułu te słowa:

„Wiadomo, że w stosunku do I półrocza 1925 r. ceny hurtowe wzrosły przeciętnie o 51,5 proc., kurs dolara natomiast o 72 proc." (indeks cen hurtowych wynosił w okresie 6 — 12 czerwca r. b. cyfrę 151,5 w stosunku do I półrocza 1925 r., mianowicie indeks artykułów rolnych 151,6 — artykułów przemysłowych — 149,4), z czego wysuwa wniosek, że „w tych warunkach wszelka waloryzacja ceł dałaby przemysłowi ochronę wyższą, niż w 1925 r., a wszak przemysł żąda tylko zrównania ochrony celnej ze stanem z I półrocza 1925 po za tem autor rozwija swą myśl na przykładach cyfrowych.

Należy zwrócić uwagę na niewspółmierność porównywanych ze sobą czynników, na których dr. Zweig opiera swój materjał dowodowy, a mianowicie kursu waluty i wskaźników cen hurtowych.

Jakkolwiek można się zgodzić z tem, że te dwa czynniki wzajemnie na siebie oddziaływują, to jednakże trzeba zwrócić uwagę na to, że kurs waluty jest czynnikiem bezwzględnym, pod adresem którego nie można mieć wątpliwości, podczas gdy wskaźnik cen hurtowych, jak wogóle każdy wskaźnik cen, jest normowany całym szeregiem względnych okoliczności, które bynajmniej nie mogą wykazywać właściwych kosztów produkcji, lecz przeciwnie, u nas zaś w Polsce po większej części ze względu na depresję gospodarczą, wywołaną całym szeregiem nienormalnych zjawisk gospodarczych, wskaźnik cen hurtowych na cały szereg artykułów jest niższy, aniżeli koszty produkcji, stąd też wszystkie obliczenia oparte na łączeniu i porównywaniu wskaźnika bezwzględnego, jakim jest wskaźnik walutowy, ze wskaźnikiem względnym, jakim jest wskaźnik cen hurtowych uważać musimy za bardzo względne i nie mogące służyć do wyprowadzenia bezwzględnie przekonywujących wniosków.

Usuwając więc możność oparcia się na podobnych próbach dowodowości, jakie zastosował dr. Zweig w swoim artykule, pragniemy tutaj wykazać, dlaczego przemysł żąda waloryzacji. Przemysł domaga się właściwie nie waloryzacji, ale podwyżki ceł 25 proc. pozycyj taryfy celnej, nie dlatego, że złoty uległ dewaluacji i że w ustawie celnej jest klauzula, upoważniająca pobieranie ceł w złotych w złocie, nie dlatego, że wzrosły koszta produkcji, ale ponieważ pewne gałęzie przemysłu naszego nie mogą konkurować z zagranicznemi wyrobami ze względu na ich ceny na rynku wewnętrznym oraz ze względu na kredyt, jaki bez trudności zagraniczni dostawcy dają krajowym odbiorcom.

W tych motywach przemysłu, któremi dowodzi on konieczności podwyżki celnej najłatwiejszą drogą mian. przez waloryzację dopatrzeć się można również tych przyczyn, które zmuszają naszych producentów do sprzedaży w wielu wypadkach swojej produkcji ze stratą (mała konsumcja — wysokie koszty przy małej produkcji). Nie chodzi więc o waloryzacje generalną, ale o wprowadzenie podwyżki ceł, umożliwiającej naszym fabrykom produkcji z zyskiem, które wynikałyby nie z podwyższenia cen fabrykatów, ale ze zwiększenia jego produkcji.

Podwyżkę tę, bez względu na formę, w jakiej ona dokonaną będzie, przemysł nasz uzyskać musi, o ile nie mają powtórzyć się podobne zjawiska, jak w roku 1925. Im później do tego przyjdzie, tem gorzej dla państwa i przemysłu.

Jeżeli przy tej okazji wysuwa się formę zwaloryzowania całej taryfy celnej, a następnie ogłoszenia wielkiej listy ulg celnych, co jest już u nas w pewnej mierze praktykowane, to postulat ten, ma na względzie jedynie inną sprawę, a mianowicie naszych traktatów handlowych, które przy wydawaniu ulg celnych możnaby odpowiednio w skutkach złagodzić i wytargować przy tej okazji ustępstwa u państw zagranicznych dla naszego eksportu.

Wogóle problemu podwyżki ceł, ewentualnie w tym wypadku tak zwanej waloryzacji ceł, nie można traktować tylko z punktu widzenia ochrony naszej produkcji, albowiem po za tym momentem, który jest bardzo ważnym, znajduje się jeszcze szereg innych również ważnych, które tak samo trzeba wziąć pod uwagę, a mianowicie: sprawa szykan, stosowanych przez pewne państwa odnośnie do naszego eksportu oraz inne pozostające w związku z tak zwaną strategją celną.

Obecnie zresztą, po konferencji przedstawicieli rządu z reprezentantami rolnictwa, przemysłu i handlu kwestja wprowadzenia waloryzacji dla pewnej ilości pozycyj taryfy celnej nie ulega żadnej wątpliwości, gdyż wszystkie reprezentowane na tej konferencji grupy łącznie z rządem za tem się opowiedziały, chodzi więc tylko o to, w jakiej formie i jaką drogą podwyżkę tę zastosować, czy przez generalną waloryzację z wprowadzeniem jednoczesnem listy ulg celnych, czy też tylko przez wprowadzenie podwyżek celnych dla pewnych pozycyj taryfy celnej.

Naszem zdaniem, jedna i druga forma zupełnie się z sobą pokrywają w skutkach, jednakże pierwszy sposób, to jest waloryzacji całej taryfy, daje Polsce możność uzyskania w przeprowadzaniu odpowiednich ulg celn., wzamian od państw zagranicznych pewnych koncesyj i dlatego rozwiązanie to uważamy za bardziej pożądane.

Wł Szczepański.

—:o:—

Szczegóły traktatu handlowego francusko-niemieckiego.

Eksport niemiecki podzielony na trzy kategorje.

ex) „Vossische Zeitung" podaje następujące szczegóły traktatu francusko-niemieckiego. Cały eksport niemiecki został podzielony na 3 kategorje.

Kategorja I, lista A, obejmująca 8 stron druku, dotyczy towarów, które korzystają z nieograniczonego najwyższego uprzywilejowania na podstawie dotychczasowej taryfy francuskiej. Są to towary drzewne i poszczególne wyroby przemysłu włókienniczego.

Kategorja II, lista B, obejmująca 4/5 wszystkich pozycyj, zawiera te towary, którym Francja przyznaje najwyższe uprzywilejowanie, ale na podstawie nowej podwyższonej taryfy. Największe trudności w tej dziedzinie zostały rozstrzygnięte w ten sposób, że ustalono nowe stawki, które wprawdzie są większe od stawek dotychczas obowiązujących, jednak niższe są od projektowanych stawek w noweli taryfowej, ostatnio odrzuconej przez parlament francuski.

Lista III obejmuje towary, które nie zostały równouprawnione z podobnemi towarami innych krajów. Towary te mają uzyskać najwyższe uprzywilejowanie dopiero z dn. 16 grudnia 1928 r. Dotyczy to przedmiotów cynowych, cynkowych, niklowych, produktów włókienniczych i instrumentów muzycznych.

—:o:—

Tegoroczne światowe konjunktury zbożowe

Jaka będzie podaż zboża na rok 1927-28.

ex) W związku ze żniwami, aktualną staje się kwestja konjunktur zbożowych w kampanji tegorocznej. Według dotychczasowego szacunku Kanada i Stany Zjednoczone zbiorą w r. b. pszenicy o ca. 18 milj. centnarów, t. j. o 50 proc. mniej niż w r. ub. W Europie, według posiadanych dotychczas danych, zbiory wypadną mniej więcej tak samo, jak w r. ub. (w Rosji będą nawet mniejsze). Wobec braku danych z półkuli południowej, trudno jeszcze wyrobić sobie zdanie o całkowitej podaży zboża na rok 1927-28. Sądząc jednak z danych z Europy i Ameryki, można przyjąć, że tegoroczna kampanja zbożowa nie ulegnie zmianie. Uwzględniając przytem pewne zapasy zboża zamorskiego, powiedzieć można, że światowa konjunktura na ziemiopłody winna być w przybliżeniu taka sama, jak w ub. roku gospodarczym. Znaczy to, że ceny w Europie, a więc i w Polsce, pozostaną na dość wysokim poziomie.

—:o:—

KONTYNGENT PRZYWOZU OBUWIA GUMOWEGO Z FINLANDJI.

ex) Ministerstwo Przemysłu i Handlu w dalszej akcji rozszerzenia kontyngentów przywozowych zwiększyło kontyngent przywozu obuwia gumowego z Finlandji.

PODWYŻSZENIE NALEŻYTOŚCI MONOPOLOWEJ OD WYROBÓW TYTONIOWYCH ZAGRANICZNYCH.

ex) W dniach najbliższych ukaże się w Dzienniku Ustaw Rz. P. rozporządzenie ministra skarbu w przedmiocie podwyższenia należytości monopolowej od wyrobów tytoniowych, przywożonych przez osoby prywatne z zagranicy dla własnego użytku.

Konjunktura w Łodzi.

RYNEK BAWEŁNIANY

ex) Tydzień bieżący na łódzkim rynku wyrobów bawełnianych kształtował się znacznie pomyślniej, aniżeli tydzień ubiegły. Notowano zwiększone zapotrzebowanie klienteli zarówno miejscowej, jak i zamiejscowej na poszczególne gatunki towarów zimowych, z których w pierwszym rzędzie wymienić należy flanele flanelety i barchany.

Według słów kupców, tranzakcje zawieranoby w znacznie większej ilości, gdyby nie obecna polityka ostrożnościowa, jaką stosują przemysłowcy przy udzielaniu kupcom kredytu, czy to otwartego, czy też wekslowego. Zaznaczyć bowiem należy, iż tranzakcje zawierane na kredyt otwarty należą wogóle do rzadkości i kredyt taki otrzymują kupcy wyjątkowo pewni i stali. Również kredyt wekslowy udzielany był bardzo ostrożnie i w żadnym wypadku nie przyjmowano całkowitej należności w wekslach, każdy bowiem kupiec, który i tak z trudem otrzymywał możność spłacania należności w wekslach musiał jednocześnie część należności, do 25 proc., a niejednokrotnie nawet do 40 proc. wpłacać gotówką.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, iż przy obecnym braku gotówki warunki te oddziałać musiały hamująco przy zawieraniu tranzakcji.

Jakkolwiek bawełna surowa w ciągu ostatnich kilku tygodni podniosła się w cenie w bardzo znacznym stopniu, nie wpłynęło to narazie na zwyżke cen materjałów bawełnianych. Tłumaczyć to należy tem, iż fabrykanci, w obawie, że jakakolwiek podwyżka zahamować może obecne zapotrzebowanie klienteli, narazie żadnej podwyżki nie stosują. Z firm łódzkich w dniach ostatnich podwyższyła jedynie swe ceny w poważnym stopniu, gdyż dochodzącym do 10 proc., specjalnie na artykuły zimowe, które obecnie cieszą się największym popytem, firma „Wola". Nie można jednakże brać tego w rachubę, w firmie tej bowiem, według słów hurtowników, podwyższony cennik obowiązuje tylko na papierze, w dalszym bowiem ciągu zawiera tranzakcje po cenach starych, względnie, stosując nawet ceny nowe, udziela znacznie rabatu.

Jak zaznaczyliśmy wyżej, warunki pokrycia w branży bawełnianej nie uległy zasadniczym zmianom, z wyjątkiem tego, iż pokrycie wekslowe przyjmowane jest bardzo ostrożnie, specjalnie od kupców, którzy dotychczas nie wywiązali się ze swych zobowiązań należycie.

RYNEK TOWARÓW WEŁNIANYCH.

Na łódzkim rynku towarów czesankowych tydzień bieżący przeszedł pod znakiem ruchu bardzo wzmożonego. W przeciwieństwie do branży bawełnianej, zapotrzebowanie klienteli było tutaj bardzo poważne, specjalnie wielkim popytem cieszyły się wyroby paltowe wśród kupców prowincjonalnych i kresowych.

Zapotrzebowanie klienteli było niejednokrotnie tak znaczne, iż fabryki nie mogły nadążyć z produkcją. Godnym zanotowania jest fakt, iż zmniejszyło się w ostatnich czasach zapotrzebowanie na łódzkie towary wełniane w poznańskiem. Liczą się jednakże z tem, że i kupcy poznańscy, którzy zawsze należeli do poważnych odbiorców przemysłu łódzkiego, rozpoczną zakupy najpóźniej od dnia 1-go września.

Warunki pokrycia w branży tej nie uległy zmianie i w dalszym ciągu przyjmowano pokrycie wekslowe, dochodzące do czterech miesięcy. Wypłacalność klijenteli jest w dalszym ciągu w branży tej dobra.

RYNEK TOWARÓW SZTREICHGARNOWYCH.

Na rynku wyrobów sztreichgarnowych w Łodzi sezon znajduje się obecnie w pełni. Największym popytem w branży tej cieszyły się bibry męskie i damskie oraz welury. Bardzo poszukiwane były również rypsy półwełniane we wszystkich rodzajach.

Pokrycie w branży tej obowiązywało wyłącznie wekslowe z terminem dochodzącym do czterech, a nawet niejednokrotnie do pięciu miesięcy, przyczem za gotówkę udzielano do 15 proc. rabatu.

Ceny poszczególnych towarów w branży tej kształtowały się następująco, zależnie od gatunku:

Welury streichgarnowe od 10.00 zł., do 13.00 zł. za metr, bibry sztreichgarnowe zł. 11.00 do zł. 13.00 za metr, rypsy od zł. 7.00 do zł. 20.00, tanie gatunki bostonów od zł. 3.50 do 4.50 za metr.

Adhal.

NOWE AKCJE ZŁOTOWE.

ex) W związku z przeprowadzaną obecnie przez Bank Handlowy w Warszawie wymianą akcyj markowych banku na akcje złotowe, wprowadzono do obrotów oficjalnych giełdy pieniężnej warszawskiej od dnia 16 b. m. akcje złotowe Banku Handlowego w Warszawie wartości nominalnej 100 zł. Kurs nowych akcyj utrzymywał się w ostatnich dniach w obrotach giełdowych przeciętnie na poziomie 14 zł., czyli był o 40 proc. wyższy od wartości nominalnej akcji.

Bank Handlowy dokonywa w obecnej chwili nowej emisji w stosunku dwóch akcyj nowej emisji XIV na każde 5 akcyj emisji XIII po cenie 103.50 zł. za jedną akcję 100-złotową. Ostateczny termin subskrypcji nowej emisji upływa, jak nam wiadomo, nieodwołalnie 27 sierpnia b. r.

NOTOWANIA ZŁOTEGO

w dniu 19 sierpnia 1927 r.

Za 100 złotych: Zurych 58, Berlin — 46.80 — 47.20, wypłaty na Warszawę — 46.825 — 47.025, na Katowice i Poznań 46.90 — 47.20, Gdańsk 57.60 — 57.75, wypłaty na Warszawę 57.53 — 57.67, Wiedeń: czeki 79.11—79.39, banknoty 79.05—79.45. Londyn za 1 funt szterl. 43.50.

NOTOWANIA GIEŁD ZBOŻOWYCH.

Poznań, 18 sierpnia (A. W.)

Żyto 37.00—38.00
Pszenica 47.00—48.00
Jęczmień browarowy 36.00—38.00
Jęczmień targowy 32.00—34.00
Owies nowy 33.00—34.50
Mąka żytnia 65-proc. 59.00—60.50
Mąka żytnia 70-proc. 57.50—59.00
Mąka pszenna 65-proc. 74.00—76.00
Otręby żytnie 25.00—26.00
Otręby pszenne 25.00—26.00
Usposobienie spokojne.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszem zebraniu giełdy łódzkiej zawarto następujące tranzakcje:

Dolary 8.90,5
Bank Polski zł. 140.00
Lilpop zł. 30.00
Marki niemieckie zł. 2.12

Sytuacja ożywiona. W poszukiwaniu Saturny i Elektrownia Dąbrowiecka. (ah)

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.90 i pół w płaceniu i 8.91 i pół w żądaniu.

Tendencja spokojna. Obroty średnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 19 sierpnia (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka:

Dolary 8.91 — 8.93 — 8.89

Czeki.

Holandja 358.50
Londyn 43.48 i pół
N. York 8.93
Paryż 35.08 i pół
Praga 26.51
Szwajcarja 172.48
Wiedeń 126.—
Włochy 48.87 i pół

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 59.75, 60.—
5-proc. pożyczka konwersyjna 62.—
Pożyczka dolarowa 82.50
Pożyczka kolejowa 102.50, 103.—
8-proc. pożyczka konwersyjna 99.50
8-proc. listy B-ku Gosp. Krajowego i Rolnego 92.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 57.50, 57.25
8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 76.—
4 i pół proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 62.50

AKCJE.

Notowane w złotych.

Bank Dyskontowy 132.—
Bank Polski 139.75, 139.—
Bank Handlowy 132.—
Bank Zarobkowy 85.—
Brown Boveril 3.—
Węgiel 94.—, 93.—
Cegielski 40.—
Modrzejów 8.90
Rudzki 60.—, 58.50
Zawiercie 37.50
Cukier 4.65
Nobel 48.25
Lilpop 29.50, 29.—
Ostrowieckie 88.—, 89.—
Starachowice 62.75, 61.—

GIEŁD LONDYŃSKA.

Londyn, 19 sierpnia (PAT).

Notowania końcowe.

New-Jork	4,86 1/8	Holandja	12,13
Francja	124,02	Belgja	34,92 7/8
Włochy	89,30	Niemcy	20,42 1/8
Szwajcarja	25,21 1/2	Hiszpanja	28,75 1/2
Portugalja	2,44	Danja	18,14 5/8
Szwecja	18,10 3/4	Norwegja	18,68 1/2
Praga	164,00	Helsingfors	192,95
Wiedeń	34,50	Warszawa	43,50

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 19 sierpnia (PAT).

Notowania końcowe.

Londyn	124,02	N. Jork	25,51 1/4
Belgja	355,00	Hiszpanja	430,50
Włochy	139,10	Rumunja	15,00
Praga	75,75	Szwajcarja	491,50
Szwecja	685,25	Holandja	1022,50
Niemcy	600,00	Danja	680,00
Norwegja	660,00		

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 19 sierpnia (PAT).

Zamknięcie notowań końcowych w guldenach gdańskich.

100 złotych polskich	57,60—57,75
Telegraficzna wypłata:	
na Warszawę	57,53—57,67
czek na Londyn	25,08

Najuporczywszy
Ból głowy
usuwają znane od lat 30 proszki
z Kogutkiem
żądać tylko oryginalnych wyrobów apteki A. Gąseckiego, w Warszawie.

Na srebrnym ekranie.

„L U N A".
„WOLTYŻERKA CYRKU BARNUMA".

Film ten wyrasta wysoko ponad miarę przeciętnego romansu kinowego. Nie ulega wątpliwości, że suggestywna potęga obrazu tego wypływa z wyrazistości, wyrażonej w nim myśli prawdziwej, dominującej nad całym splotem zdarzeń.

Zagraniczne pisma filmowe już oddawna rozpisywały się szeroko o pracach nad realizacją tego wielkiego filmu sensacyjno-wystawowego. Obraz ten stał się obecnie tak głośnym na obu półkulach, że najpoważniejsze i największe dzienniki zagraniczne poświęcały mu wstępne artykuły.

Wszystkie sensacje, w które film ten obfituje, stanowią pod względem pomysłowości i wykonania technicznego prawdziwą zagadkę tak dla publiczności, jak i dla reżyserów Dziesiątej Muzy. Powyższe sprawiło, że ten najpotężniejszy i z największym nakładem pracy wystawiony film cyrkowy gości już od szeregu miesięcy na ekranach największych kin świata przy niesłabnącem powodzeniu, które niewątpliwie również zdobędzie na ekranie kina „Luna".

Zręcznie skombinowany sensacyjno-awanturniczy scenarjusz „Woltyżerki cyrku Barnuma", urozmaicono szeregiem momentów, poprostu ścinających krew w żyłach. Całość obrazu wprawiona jest w znakomite tempo i umilona grą niezwykle urodziwej Marion Nixon i niezrównanego Pat O'Malley, partnera Laury La Plante w filmach „Białe noce" i „Nowoczesna panna".

Mistrzowsko zrealizowana przez wytwórnię „Universal Pictures Corporation" „Woltyżerka cyrku Barnuma", rzec można to śmiało, jest widowiskiem filmowem wręcz niezrównanem.

Steep.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek
Od wtorku, dnia 16-go do poniedziałku, dn. 22-go sierpnia 1927 r. wł.
Dla dorosłych:
„CHLUBA KOMPANJI"
Komedja w 10 cz. W roli gł. **Reinhold Schünzel**
Nad program:
Śladem Amundsena — 2 akty.
Dla młodzieży:
„PRZYGODA" dramat w 8-miu częściach
według powieści JACKA LONDONA.
Nad program: **FARSA w 2-ch AKTACH.**

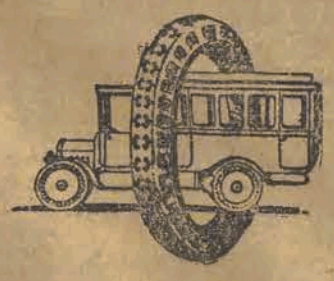
Swieży transport
MICHELIN
Najlepsze opony. Najtańsze ceny.
NOWOŚCI
Masywy do ciężarowych aut
Płaskie modele.
PIRELLI
Ceny konkurencyjne.
NOWOŚCI
Oryginalne części zamienne
Ford i Chevrolet
Nadeszły wszystkie części
Ceny zredukowane!
AKCESORJA
Wyroby gumowe.
Pierwsze źródło zakupu!
Jener. repr. **„Berson"** Narutowicza 16. Telefon 28-30.

Odpis Sprawa K. 1519/1926 r.

Wyrok
w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Dnia 18 marca 1927 r. Sąd Pokoju dla spraw o lichwę woj. w Łodzi. Obecni: Sędzia Kopaczewski rozpoznawszy sprawę przeciw oskarżonemu Feliksowi Gawlikowi o przestępstwo określone w art. 19 cz. I. U. z dnia 2/VII.26 r. i na mocy art. 119, 122, 123 U. P. K. i art. 19 cz. I Ust. z dnia 2. VII. 20 r. postanawia: Feliksa Gawlika lat 46, za żądanie za kartofle ceny oczywiście nadmiernej skazać na sześćdziesiąt złotych z zamianą w razie nieściągalności na karę aresztu przez 10 dni oraz na zapłacenie kosztów sądowych 6 złotych.

Sędzia Pokoju:
(—) **Kopaczewski.**

Za zgodność: Sekretarz Sądu:
(—) **St. Ostrowski.**

Gimnazjum męskie
ALEKSEGO ZIMOWSKIEGO
W ŁODZI, ul. Boczna № 5
podaje do wiadomości Szanownych Rodziców, że rok szkolny rozpocznie się 1-go września. Czesne w klasie wstępnej A (dla nieumiejących czytać i pisać) wynosić będzie 75 zł. kwartalnie. Podania do wszystkich klas przyjmuje kancelarja gimnazjum. — Egzaminy wstępne rozpoczną się 5-go września.

HEMOROIDY
STAN ZAPALNY · KRWAWIENIE · SWĘDZENIE
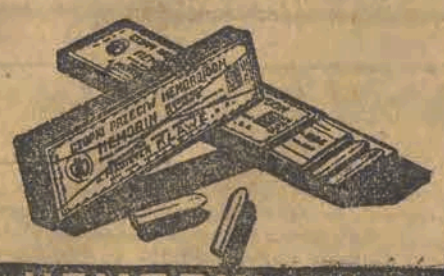
USUWA **HEMORIN-KLAWE**

Odpis. Sprawa K. 1269/1927 r.

Wyrok
w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Dnia 28 lipca 1927 r. Sąd Pokoju dla spraw o lichwę woj. w Łodzi. Obecni: Sędzia Kopaczewski rozpoznawszy sprawę przeciw oskarżon. Władysławowi Kaweckiemu o przestępstwo określone w art. 19 cz. I ust. o lichw. woj. i na mocy art. 119, 122, 123 U. P. K. i art. 19 cz. I ust. z dn. 2.XII.20 r. postanawia: Władysława Kaweckiego, właściciela sklepu spożywczego w Łodzi, uznać winnym pobrania w czerwcu roku 1927 za mleko ceny oczywiście nadmiernej i skazać go na pięćdziesiąt złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 5 (pięć) dni aresztu oraz na uiszczenie opłat sądowych (pięć) złotych.

Sędzia Pokoju:
(—) **Kopaczewski.**

Za zgodność:
Sekretarz Sądu:
(—) **S. Ostrowski.**

Nadeszły drożdże
„MAZOWSZE"
codziennie świeże
Ludwik GLIK, Gdańska 95, tel. 21-38.
Agenci branżyści na Łódź i województwo poszukiwani.

Domek murowany
z oborą pod jednym dachem w ogrodzie
do wynajęcia
przy Remizie - Zgierskiej. Wiad: Sklep galant. Łódź, ul. Pomorska № 22.

Lekarz - Dentysta
Feliks SEIDENGART
-Zawadzka 10.-
Tel. 39-26.
3—8.

Poszukuje się
Agenta
dobrze wprowadzonego w branży towarów kolonjalnych do sprzedaży mydła, na dobrych warunkach.— Wiadomość: Wólczańska 162, m. 7, od godz. 18—19.

Dr. A. Sztajnberg
ul. 6-go Sierpnia 3. Tel. 4-91,
powrócił.

Dr. med.
PRYBULSKI
powrócił
choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia.
Zawadzka nr. 1.

Dr. med.
H. Wołkowyski
Powrócił
Zachodnia 57.
(Cegielniana 19)
Choroby skórne i weneryczne. Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. 9 — 10 i od 5 — 8. Dla pań od 5 — 6. Oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
P. BRAUN
Powrócił
Południowa 23
Specjalista
Chorób **skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.**
Leczenie światłem Lampa kwarcowa). Przyjmuje 9 do 11 i od 5—8 wiecz. Tel. 40-26.

Dr.
EKKERT
powrócił.
Kilińskiego 145
przy Głównej
choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12 — 1 1/2 od godz 6 1/2—8 1/2

Dr. med.
Rapeport
ul. Pr. Narutowicza 25
(Dzielna) Tel. 44-10, choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i od 6—7

Ogród „TIVOLI" ul. Przejazd nr. 1. Telefon 26-50. **Dziś i dni następnych**

WIELKI KONCERT Orkiestry narodowej pod dyr. **St. NAMYSŁOWSKIEGO**

W programie: **Utwory klasyczne, tańce oraz pieśni ludowe.**
Pierwszorzędna kuchnia. — — — — Niskie ceny. — — — — Szybka obsługa.

Odpis. Sprawa K. 1267/1927 r.

Wyrok
w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Dnia 28 lipca 1927 Sąd Pokoju dla spraw o lichwę woj. w Łodzi. Obecni: Sędzia: Kopaczewski rozpoznawszy sprawę przeciw oskarżonej Józefie Teksińskiej o przestępstwo określone w art. 19 cz. I. U. o 1. w. i na mocy art. 119, 122, 123 U.P.K. i art. 19 cz. I. U. z dnia 2. VII. 20 r. postanawia: Józefę Teksińska za pobranie oczywiście nadmiernej ceny za mleko skazać na grzywnę 100 (sto) złotych z zamianą w razie nieściągalności na 2 (dwa) tygodnie aresztu oraz na zapłacenie 10 (dziesięć) złotych opłaty sądowej.

Sędzia Pokoju:
(—) Kopaczewski.

Za zgodność:
(—) S. Ostrowski.

Odpis Sprawa K. 1275/1927 r.

Wyrok
w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Dnia 28 lipca 1927 r. Sąd Pokoju dla spraw o lichwę woj. w Łodzi. Obecni: Sędzia Kopaczewski rozpoznawszy sprawę przeciw oskarżonemu Bronisławowi Leszce o przestępstwo określone w art. 19 cz. I. U. o lichw. woj. i na mocy art. 119, 122, 123 U. P. K. i art. 19 cz. I Ust. z dnia 2. VII. 20 r. postanawia: Bronisława Leszka za pobranie oczywiście nadmiernej ceny za owies skazać na 100 (sto) złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na karę aresztu przez 2 (dwa) tygodnie oraz na zapłacenie 10 (dziesięć) złotych opłaty sądowej.

Sędzia Pokoju:
(—) **Kopaczewski.**

Za zgodność: Sekretarz Sądu:
(—) **St. Ostrowski.**

Odpis. Sprawa K. 649/1927 r.

Wyrok
w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Dnia 11 lipca 1927 r. Sąd Pokoju dla spraw o lichwę woj. w Łodzi. Obecni: Sędzia Kopaczewski rozpoznawszy sprawę przeciw oskarżonej Stefanji Pintera o przestępstwo określone w art. 19 cz. I ust. o lichw. woj. i na mocy art. 119, 122, 123 U. P. K. i art. 19 cz. I ust. o lichwie w. postanawia: Stefanję Pintera, lat 29, za pobranie oczywiście nadmiernej ceny za kartofle, skazać na grzywnę sześćdziesięciu złotych z zamianą w razie nieściągalności na karę dziesięciu dni aresztu oraz na zapłacenie sześciu zł. opłaty sędowej.

Sędzia Pokoju:
(—) **Kopaczewski.**

Za zgodność:
Sekretarz Sądu:
(—) **S. Ostrowski.**

Żeńskie Gimnazjum „Kultura"
ul. Piotrkowska 85.
Kancelarja przyjmuje codziennie zapisy do wszystkich klas aż do VII-ej włącznie.
W roku bieżącym uruchamia dyrekcja dodatkowo klasy wstępną, I. II i III **za opłatą 20 zł. miesięcznie.**
We wszystkich pozostałych klasach opłata **25 zł. miesięcz.**
Egzaminy 29 sierpnia. Początek nauki 1 września r. b.

8-io kl. Gimnazjum Żeńskie
(z przedszkolem dla chłopców i dziewcząt)
Adeli Koziołkiewicz-Skrzypkowskiej
Wólczańska 123. — W nowym lokalu z ogrodem.
W dni pogodne lekcje w ogrodzie.
Przyjmuje zapisy do wszystkch klas w godzinach 11 1 i 4—6
Dzieci urzędników i nauczycieli korzystają z opłat ulgowych.
Czesne w klasach niższych zniżone.
Egzaminy wstępne systemem lekcyjnym.
Dyrektorka ADELA SKRZYPKOWSKA.

Kursy Gimnazjalne pod kierownictwem
A. Wierzbickiego
ul. Piotrkowska 85 (Kościuszki 28).
Zapisy do wszystkich klas od II do VIII codziennie od 6 w.
Kursy przygotowują do egzaminów państwowych w zakresie szkoły średniej i seminarjum państwowego.
Kurs klasy 5 miesięcy.
Nauka codziennie od godz. 7 m. 15,
Dzięki pracy wybitnych sił profesorskich gimnazjów łódzkich dotychczasowa frekwencja dosięgła
6800 słuchaczy(czek). Opłaty niskie.
Dla niezamożnych ustępstwa.

Stocznia Gdańska
Gdańsk.
Sprzedaż okazyjna
Silników Elektrycznych
celem opróżnienia składów po nader korzystnych cenach z najwyższym rabatem. — —
Bliższe dane przez nasze biura filjalne, zastępców i wprost ze
Stoczni Gdańskiej
Gdańsk.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej.
D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, m. 3 tel. 43-63.
Chor. **skóry i włosów.** Leczenie defektów cery. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie włosów elektrolizą. Lampa kwarcowa. Elektroterapia. Sollux Godziny przyjęć od 10—8. Dla panów od 1—3

Dr. Med. Dobrowolski powrócił choroby **gardła, nosa, uszu.** Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 6.

Dr. med. H. LUBICZ
Cegielniana 43 — tel. 41-32. —
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. **Leczenie szt. słońcem wyżynowem.**
Przyjmuje od godz 8—10 i 5—8

DR. MED. **L. Pikielny**
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 4—7 NAWROT Nr. 8. Telef. 19-90.

OGŁOSZENIA DROBNE.
po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Nauka i wychowanie

Kurs filet ręcznego wyuczam za 10 zł. Wyuczam również hafty maszynowe, białe, kolorowe filet. Toledo aplikację wenecką robotę oraz malowania—liwerowania na tiulu i szkle. Kaufmanowa ul. Piotrkowska 18, I podwórko. — I piętro I wejście. 5593

Student udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. — Kilińskiego 96-3. na prawo druga brama, godzina 6. 5853

Muzyki (fortepian) wyższej oraz początków udziela dorosłym i dzieciom według najnowszych metod rutynowana nauczycielka. Wólczańska 253 I piętro g. 4-5. 5860

Rutynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas. Spec. polski, łacina, matematyka, fizyka. Przysposabia szybko, a dobrze do egzaminów nauczycielskich oraz dla eksternów, podług najnowszych programów. Kurs klasy 4 miesiące. Ceny przystępne 6-go Sierpnia 14 w podwórzu. 5858

Kupno i sprzedaż

Towary różne na Mundurki tanio na raty poleca „Kredyt" Nawrot 15 I piętro 4101

Sprzedam ośrodek 90 mórg ziemi, oraz zabudowania murowane, inwentarz żywy i martwy, półtora kilometra od szosy, od Łodzi 30 kilometrów, bez długów, cena 80,000 zł. — Biuro Borowieckiego, Zgierz, Parzęczewska 3, — obok magistratu. 4122

Rower prawie nowy, — tanio do sprzedania. Rokicińska 34. m. 1. — wejście z podwórza 5838

Sprzedam pół domu Zgierska 53. Wiadomość u dozorcy. 5794

Do sprzedania domek murowany z ogródkiem o dwu pokojach i kuchni w Radogoszczu. — Wiadomość: Zdziechowski, Radogoszcz, ul. Zielona Przy Szosie Zgierskiej.

Dom murowany albo połowa oddzielnie do sprzedania. Aleksandrowska 78. 5819

Rębowy kredens.— 6 stół, krzesła, otomanę dywanikową, łóżka, garderobę,— toaletkę — tanio sprzedam. Kilińskiego 28, m. 4 5811

Sprzedam wierzchowca. Łódź, Grabowa Nr. 2.

Sprzedam tokarnię dwumetrową. Cegielniana 92 Wiadomość u dozorcy. 5839

Sprzedam lub wydzierżawię 9 mórg ziemi, oraz 2 mieszkania wolne, ogród owocowy, 3 kilometry od Aleksandrowa, gmina Bełdów, nadające się na kuźnię i sklep. Wiadomość Franciszkańska 75. 5851

Kupię w okolicy Łodzi plac, lub z domkiem murowanym, dojazd tramwajowy. Oferty sub. „Kupno" 5857

Do sprzedania sklep rzeźniczy z warsztatem natychmiast. Wiadomość w administracji. 5844

Sprzedam dom murowany o 2-ch mieszkaniach wolnych oraz plac. — Wiadomość na miejscu Chojny Place Konigo-Kurowski. 5845

Restaurację kompletnie urządzoną z pełną koncesją egzystującą 50 lat w mieście powiatowem Wkpol. odstąpię zaraz za 4.500 zł. spieszne oferty do administ. Piotrkowska 11. — „Restauracja" 5859

Maszynę do pisania sprzedam okazyjnie. Przejazd nr. 19, m. 7 od 2—4 po poł.

Szafę dużą do przechowania futer, lub towarów, umywalnię jasno-dębową z blatem marmurowym, kredens jasny dąb, kuchenkę gazową na 2 fajerki, sprzedam. Karolewska 1, wiadomość u dozorcy.

Posady i prace.

Zaofiarowane.

Potrzebni podręcznicy oraz chłopcy do stolarni. Lutomierska 9 5810

Potrzebna służąca do trojga osób z dobrem gotowaniem i praniem wymagane świadectwa ul. Karola 6. 4117

Potrzebny chłopiec do praktyki do salonu damskiego. Zakład fryzjerski— J. Bittner. Przędzalniana 93 5787

Potrzebna na wieś inteligentna osoba z gotowaniem i szyciem. Zgierz, skrzynka 14. 5866

Potrzebna chemiczarka do pralni Andrzeja 4. 5827

Potrzebna krawcowa bieliźniarka lat starszych samotna z własną maszyną. Oferty pod „Zaraz". 5840

Potrzebni agenci z braty win, zgłaszać się z ofertami osobiście w poniedziałek m. g. 6—8 wiecz. hotel „Savoy" pokój 703.

Potrzebna młoda, inteligentna panienka do podawania. Piotrkowska 118 w kawiarni. 5871

Poszukiwane

Ogrodnik żonaty w średnim wieku bezdzietny — wszechstronnie obeznany w swoim zawodzie i w gospodarstwie rolnem, poszukuje posady od 1 października. Łaskawe oferty kierować, Zgierz Rynek Kilińskiego 3 Fr. Lak 5829

Młoda niemka, nauczycielka, szuka posady jako wychowawczyni. Łask. oferty pod „Niemka" do administracji 5797

Młoda osoba z prowincji poszukuje posady ekspedjenta, inkasenta woźnego na żądanie złoty 300 zł. kaucji oraz pierwszorzędne referencje. Oferty sub „33904" 5873

Lokale i mieszkania

Zamienię mieszkanie 3 pokojowe w Kaliszu na takież w Łodzi. Wiadomość: Łódź Sienkiewicza 34 Karolakówna 1104

Poszukuję mieszkania jedno lub dwupokojowego z kuchnią w okolicy Górnego Rynku. — Oferty proszę składać do administracji pod literami „M. K." 5798

Stancja dla uczniów, opieka rodzicielska. Targowa Nr. 15, m. 54, Szkopowa. 5866

Przyjmę uczennice na mieszkanie. Konstantynowska Nr. 20, m. 28, druga brama. 5869

Pokój ładnie umeblowany do wynajęcia. Cegielniana 86-8. 5824

Poszukuję w centrum miasta na I-ym piętrze 2 pokoi umeblowanych: 1 obszerny o 3-ch oknach, drugi mniejszy. Of. „B. H.".

Letnie mieszkania

Na wrzesień wolne pokoje z całodziennem utrzymaniem 5 zł. dziennie — w Wierzchowiskach. poczta Żarnów, Lubodziecka. 4121

Willa „Zdrowie"
w Włodzimierzowie, od 15 sierpnia będą do wynajęcia pokoje z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość W. Budzyńska w Włodzimierzowie. willa „Zdrowie" — poczta Sulejów.

Pensjonat w dworze — przyjmuje gości na sierpień i wrzesień z całodziennem utrzymaniem od 6 zł. Miejscowość pierwszorzędna, las sosnowy, kąpiele rzeczne i plaża, wiadomość: Łódź, Przejazd 32—Jaroszewska.

Matrymonjalne.

Inteligentny bogaty samotny w wieku średnim, wyjeżdża do Warszawy na stałe. Poszukuje przystojnej, inteligentnej panienki do wspólnego życia jak również prowadzenia interesu w Warszawie. Dyskrecja zapewniona. Łaskawe nieanonimowe oferty sub. „Przyjaźń". 5867

Różne

Każdy mający styczność z rolnictwem powinien we własnym interesie zażądać prospektów „Wielkiej Encyklopedji Rolniczej" (ilustrowany leksykon rolniczy). Wygodne warunki spłaty, prenumeratorom wysoki rabat Poznań, Wielka Encyklopedja Rolnicza. 3815

Natychmiast zażądaj nadesłania **prospektów „Wielkiej Encyklopedji Rolniczej"** — (ilustrowany leksykon rolniczy) 10 tomowej. Działy: produkcji roślinnej — zwierzęcej, technologji rolniczej, ekonomji rolniczej — przyrodniczy Adres Poznań, Administracja — Encyklopedji Rolniczej. Korzystne warunki spłaty.

Do wydzierżawienia dwie sale fabryczne — i cała posesja do sprzedania. Wiadomość: w administracji — „Kurjera Łódzkiego 5868

Zaginął pies buldog (cwajnos) żółto-szary, koniec ogona biały. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem 6-go Sierpnia Nr. 1 do fryzjera. Nieprawy posiadacz będzie sądownie ścigany. 5843

Obiadów domowych poszukuje dwóch młodych, solidnych panów. Oferty sub. „Obiady" „Kurjer Łódzki". 5842

Zgubiono brylok z dwoma fotografjami chłopców. — Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem 6 Sierpnia Nr. 18 — Hentschel. 5854

Miód
pod gwarancją prawdziwy pszczelny
nowego lipcowego zbioru z pasieki własnej, jako środek odżywczy i leczniczy wysyła za pobraniem w zaplombowanych blaszankach franko z opakowaniem: 3 kg. zł 11.—, 5 kg. zł. 16.—, 10 kg. zł. 30—
Pasieka Braci Kulmatyckich
Horodyszcze poczta **Kozłów** woj. Tarnopol.

Dr. **M. Glazer**
Zielona 6.
TEL. 45-49.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 8 do 9.30, 12-2 i od 7-8

CENY PRENUMERATY:

Konto czekowe P. K. O. № 61747.

W Łodzi z niedz. dod. ilustr. miesięcznie zł.	4.20
Dla robotników „ „ „ „	3.70
Na prowincji „ „ „ „	5.00
Zagranicą „ „ „ „	10.50
Odnoszenie do domu „ „ „	0.40

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Przed tekstem	40	groszy za wiersz milimetr.			1	łam.	(strona	4 łamy)
W tekście	40	„ „ „	„		1	„	„	4 „
Za tekstem	30	„ „ „	„		1	„	„	4 „
Nekrologi	30	„ „ „	„		1	„	„	4 „
Komunikaty	30	„ „ „	„		1	„	„	4 „
Zwyczajne	8	„ „ „	„		1	„	„	10 łamów

Drobne 10 gr., poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł., dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzie indziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych.
Firmy zagraniczne o 100 proc. drożej.
Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.
Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

„Kurjer Łódzki i „Łódzkie Echo Wieczorne" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.10 miesięcznie. **Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.**

Redaktor Naczelny:
Czesław Gumkowski.

Odbito we własnej drukarni ul. Zawadzka Nr. 1.

Wydawca: Jan Stynulkowski.
z upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp. z. ogr. odp.